

## REPUBLIKA

Kok X II

LÓDŹ. ŚRODA, 18-GO GRUDNIA 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

N<sup>o</sup> 348

## AMNESTJA UCHWALONA

Wejdzie ona w życie w końcu bieżącego tygodnia.—Szeroki zakres amnestji dla przestępstw politycznych

Amnestja jest aktem łaski i przebaczenia ze strony silnego państwa

Warszawa, 17 grudnia

(B) Sejm zebrał się dziś o godz. 10. Na pierwszym punkcie porządku obrad znajdowało się uchwalenie projektu ustawy o utworzeniu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

Referentka posłanka Pelczyńska z łaskawością, wstępniac na trybunę oświadcza, że komisja oświatowa przyjęła jednomyślnie projekt tej ustawy. Przy tych słowach posłanka Pelczyńskiej wszyscy posłowie powstają z miejsc.

## Belweder — przybytkiem narodowym

Posłanka Pelczyńska referuje dalej, projekt ustawy uznaje Belweder, jako siedzibę, miejsce pracy i miejsce narodowe, w którym będą gromadzone przechowywane pamiątki, związane z osobą Józefa Piłsudskiego.

Sam Pałac Belwiderski wraz z otaczającym go parkiem i dziedzińcem, oddane w wieczyste użytkowanie nowo utworzonemu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

Ustawa postanawia, że zarówno pałac jak i park mają być przechowywane w potomności w stanie nienaruszonym. Nad Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze sprawuje minister spraw wojskowych, który powołuje dyrektora i radę Muzeum.

Całego referatu posłanki Pelczyńskiej wysłuchał sejm stojąc.

Poprawek żadnych nie zgłoszono i projekt przyjęto jednomyślnie w 2 i 3 czytaniu, poczem marszałek Car zarządził przerwę do godz. 4-ej po poł. ze względu na umożliwienie posłom wzięcia udziału w ekspozycji zwłok ś. p. senatora Adama Piłsudskiego.

Po przerwie sejm przystąpił do debaty nad projektem ustawy o amnestji. Ref. pos. Madeyski omówił zasady projektu, poczem przeszedł do analizy szczególnych przepisów ustawy, uwzględniając przyjęte przez komisję sędziowską poprawki. Po przemówieniu referenta zabrał głos minister sprawiedliwości Michałowski.

## Mowa min. Michałowskiego

Rząd korzystając ze służącej mu inicjatywy prawodawczej, wystąpił przed sejmem z przedłożeniem, zawierającym projekt ustawy amnestyjnej.

Aktem tym rząd pragnie przede wszystkim upamiętnić przełomową chwilę zakończenia doniosłych prac nad budową ustroju Rzeczypospolitej, która ustawa konstytucyjna z dn. 23 kwietnia 1935 r. stać się powinna dla nas i obywateli kamieniem węgielnym nowego lepszego jutra Polski.

W tej przełomowej chwili, rząd w wykonaniu siły państwa, umocnionego w walce o wolność i przetrwanie państwa i sprężystym ustrojem, występuje

aktem łaski i przebaczenia. W walce o nowy ustrój państwa, jak w każdej innej walce, nastąpiło rozbudzenie namiętności politycznych, zaostrezenie wzajemnego stosunku stron wal-

czących, a w ślad zatem zrodziła się w kraju atmosfera sprzyjająca wzrostowi napięcia przestępczości politycznej.

## Dążąc wytrwale i szczerze do PACYFIKACJI STOSUNKÓW WEWNĘTRZNYCH,

jako warunku normalnego rozwoju państwa i społeczeństwa, pragniemy też i na odcinku polityki kryminalnej otworzyć przed wszystkimi obywatelami dobrej woli wrota do uczciwej i lojalnej pracy. Po przez szeroki akt łaski w stosunku do przestępców politycznych rząd pragnie położyć kres szkodliwym dla państwa walkom wewnętrznym i stworzyć podstawy do skupienia wszystkich dokoła pracy nad wzmocnieniem zębów politycznych i gospodarczych Rzplitej.

Gdy chodzi o dziedzinę przestępstw pospolitych i skarbowych, to cel amnestji wiąże się z przeżywanym przez nas długotrwałym kryzysem gospodarczym. W dążeniu do jaknajgruntowniejszej likwidacji skutków kryzysu gospodarczego, rząd uważa za postulat słuszności i celowości rozciągnięcie aktu łaski przedewszystkiem na tę właśnie kategorię okolicznościowych przestępców i żywi nadzieję, że tą drogą przyczyni się zarazem do znormalizowania i polepszenia naszego ustroju penitencjarnego.

Po raz pierwszy w dziejach licznych amnestji naszych dobrodziejstwo łaski sięga do dziedziny t. zw.

## przestępstw skarbowych

Rząd pragnie tą drogą osiągnąć również pewien efekt w odciążeniu materialnem ludności, starając się przytem ze swej strony posunąć amnestję tak daleko, jak tylko pozwala na to interes skarbu państwa. Ze wysiłek rządu w tym kierunku jest znaczny, świadczy o tem fakt, że amnestja daruje całkowicie kary pieniężne w 75 proc. ogółu spraw karno-skarbowych i obejmuje wielką liczbę około 150 tys. spraw tego rodzaju.

Wolno też żywić nadzieję, że przez przebaczenie wyzwolimy drzemiące w każdym człowieku siły moralne — i że ci, którzy odczuwają łaskę wobec siebie staną się też lepsi wobec innych. Siła przebaczenia może wobec niejednego więcej działać, niż siła kary. Ramy amnestji zakreszone są bardzo szeroko i sięgają tak daleko, jak tylko pozwoliły na to względy bezpieczeństwa publicznego.

W dziedzinie t. zw. wykroczeń t. j. przestępstw zagrożonych karą aresztu do 3 miesięcy i grzywną do 3.000 zł. amnestja jest całkowita i obejmuje prawie pełne 100 proc. tych spraw. Posunęliśmy się w darowaniu wykroczeń tak daleko dlatego, że w zasadzie ta grupa przestępstw ma charakter przeważnie porządkowy i nie przedstawia żadnej groźby dla bezpieczeństwa publicznego.

Jeśli chodzi o grupę przestępstw pospolitych, t. j. zbrodni i występków, stanowiących właściwy trzon przestępczości, to dochodzimy na podstawie danych statystyki przestępczości w 1934 r. do wniosku, że

amnestja obejmuje około 98 proc.

ogółu skazanych. Jeśli zaś chodzi o kary grzywny

— to są one darowane wszystkim i całkowicie, czyli, że co do kar grzywnych amnestja jest całkowita.

Największe zainteresowanie budzi zakres

## AMNESTJI W DZIEDZINIE T. ZW. PRZESTĘPSTW POLITYCZNYCH.

Amnestja w tej dziedzinie przestępstw jest dwa razy szersza, aniżeli w grupie przestępstw pospolitych i sięga aż do skazań na 10 lat więzienia. Przelozona na język liczb, amnestja ta jest równoznaczna z pełną łaską, ponieważ poza granicami jej pozostaje jedynie nieliczna garstka skazańców, licząca powyżej 20 kilka osób. Dodać jeszcze pragnę, że z amnestji całkowitej skorzysta na podstawie projektu 60 proc. ogółu skazanych za przestępstwa polityczne, a w stosunku do 35 proc. zastosowane będzie złagodzenie kary do połowy.

Według przybliżonych, bardzo skąpo i raczej in minus przeprowadzonych obliczeń, opuściliby więzienia w dniu wejścia w życie projektowanej przez rząd amnestji ponad 27 tysięcy osób. Oto wymowa liczb, która silnie zapewne, niż wszelkie słowa uzasadnia prawdziwość twierdzenia, że projektowana amnestja jest bardzo szeroka i że dobrodziejstwa jej dotarły wszędzie, gdzie tylko można było połączyć to z utrzymaniem stanu bezpieczeństwa i nienarażeniem go na wydatne pogorszenie.

Przestępców politycznych, skazanych na kary ponad 10 lat więzienia jest nieliczna garstka, licząca zaledwie 20 kilka osób. Więc w tysięcznych masach amnestjonowanych, garstka ta liczbą swą nie zaważyła, ale zato jakością swą przeważała szalę na stronę niekorzystnego dla siebie rozwiązania. Składają się bowiem na nią ludzie, którzy w służbie potęg zewnętrznych są organizatorami ruchów wywrotowych, skierowanych przeciwko całosci i suwerenności państwa polskiego. Sprzęgnięci z wrogimi nam siłami w sposób nieodwołalny, nie wrócą oni już nigdy między prawych obywateli polskich, a pobyt na wolności wyzyskają natychmiast dla ponownego zorganizowania i rozszerzenia działalności organizacji wywrotowych. Z wypuszczeniem ich na wolność łączyłoby się niechybnie wciąganie innych, najczęściej mało uświadomionej młodzieży do pracy antypaństwowej.

W konsekwencji więc, owi rozsądniczy działalności wywrotowej, zaprowadziliby przed kratki sądowe dziesiątki i setki innych, zbyt naiwnych na to, by dojrzeć całe zło i niebezpieczeństwo gry, w którą zostali wplątani.

Moment prewencji ogólnej nakazuje więc izolować tych, którzy są motorem sił wywrotowych i agentami wrogich naszej państwowości sił zewnętrznych.

Pozwolą panowie, kończył minister, że słów kilka jeszcze poświęcę sprawie

## wyłączenia zbiegów spod amnestji.

Tu chodzi o sprawę zasadniczą, a nie o te czy inne osoby, tu chodzi o zasadę: czy państwo ma kapitulować przed przestępcą, który depce wyrok prawo-

mocny, czy też jednostka ma obowiązek podporządkowania się prawu i wyrokowi sądu? Muszę tu powtórzyć słowa uzasadnienia, słowa, które są i muszą być głosem zdrowego sumienia zbiorowego, że ten, kto ucieka z pola sprawiedliwości sądu ojczyźnego, wyłącza sam siebie z pod dobrodziejstw łaski i nie powinien korzystać z darów państwa, które w ukryciu opuścił.

## Dyskusja

Po mowie ministra rozwinęła się kilkugodzinna dyskusja. W przemówieniach witano amnestję, jako akt wybitnie moralny, podkreślano, że dla pacyfikacji stosunków w społeczeństwie amnestja musi być najszerzej rozciągnięta w stosunku do przestępstw politycznych ale wskazano, że muszą się znaleźć granice, zakreszone względami na bezpieczeństwo i potęgę państwa.

Niektórzy z mówców stanęli na stanowisku, aby ustawa objęła wszystkie kategorie więźniów politycznych. Posłanka Prystorowa zwraca uwagę, że 30 tysięcy więźniów, wypuszczonych na wolność w okresie najcięższego kryzysu i ostrej zimy, winno znaleźć opiekę. Mówczynie apeluje do rządu, aby zorganizował opiekę nad zwolnionymi więźniami.

Ks. poseł Lubelski zgłasza do artykułu 3-go poprawkę, aby amnestja złagodziła o 1/4 karę skazanym na 5 do 10 lat, o 1/5 skazanym na 10 do 15 lat i aby dożywotnie więzienie zamieniła na 15 lat. Proponuje wreszcie,

## ABY T. ZW. WIĘŹNIOWE BRZESCY ZOSTALI OBJECI AMNESTJĄ,

co wywołało glosy sprzeciwu na ławach poselskich. W odpowiedzi na wywody ks. Lubelskiego zabrał głos poseł Walewski, podkreślając, że amnestja nie może naruszać porządku prawnego, istniejącego w państwie. Co się tyczy p. Witosa, to uciekł on na terytorjum tego państwa, które dziś usiłuje wynarodowić polskiego chłopca na jego prastarej polskiej ziemi. Jeżeli p. Witos nie uważa za miarodajne prawodawstwa polskiego, to może uzna prawodawstwo republiki, na której terytorjum się znajduje, gdzie ogłoszono obecnie amnestję, nie obejmującą przestępców politycznych, którzy przed skutkami wyroków uciekli zagranicę.

Poseł Szczapański wypowiada pogląd, że dla upamiętnienia dzieła reformy ustroju Rzeczypospolitej byłoby słuszne, aby ustawa amnestyjna objęła również osoby, pozbawione wolności w obozach odosobnienia. Poseł Duch wyraża wątpliwość, czy proponowana przez komisję poprawka o zamianie kary śmierci na dożywotnie więzienie nie narusza kompetencji Prezydenta R. P., t. zn., czy nie godzi w prawo łaski.

Po dyskusji sejm przyjął w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy i przekazał ją senatowi, który rozpatrzy amnestję na posiedzeniu w piątek.

Amnestja wejdzie więc w życie w ostatnich dniach bieżącego tygodnia.

# Pomoc rządu dla urzędników państwowych

## Z akcji oddłużeniowej korzystać będą urzędnicy najniżej uposażeni. Komu przysługuje prawo do pożyczki?

### Ogólne zasady akcji oddłużeniowej

Warszawa, 17 grudnia.

Zgodnie z zapowiedzią premiera i wicepremiera, komitet ekonomiczny ministrów uchwalił wczoraj, jak o tem donosiliśmy, tezy w sprawie udzielenia pożyczek i pomocy funkcjonariuszom państwowym na cele oddłużenia. Tezy te przewidują utworzenie w ramach istniejącego t. zw. funduszu zaliczek na uposażenia specjalnych kwot, przeznaczonych na ułatwienie spłaty zobowiązań nadmiernie zadłużonym urzędnikom i funkcjonariuszom.

Z kwot tych będą udzielane bezprocentowo pożyczki na spłatę długów powstałych przed 1-ym grudnia r. 1935. Dążeniem rządu jest przede wszystkim objęcie akcją oddłużeniową szerokiego warstw najniżej uposażonych, dlatego też projekt przewiduje udzielanie pożyczek tym urzędnikom, których uposażenie netto nie przekracza 400 zł. miesięcznie.

Ponieważ na cele akcji oddłużeniowej możliwe jest zmobilizowanie stosunkowo do rozmiarów ogólnego zadłużenia urzędniczego niewielkiej kwoty, przewiduje się również, że wysokość pożyczek nie może przekraczać kwoty 1.000 zł., przyczem pożyczki udzielane będą z zasady tylko tym funkcjonariuszom, których łączne zadłużenie (z wyjątkiem zaliczek na uposażenie i długoterminowych pożyczek budowlanych) przewyższa dla utrzymujących 3 i więcej osób 400 proc. uposażenia miesięcznego, a dla utrzymujących 2 osoby — 500 proc. uposażenia miesięcznego.

Tęgo rodzaju postanowienie pozwoli na przyjęcie z pomocą pracownikom najwięcej dotkniętym długami. Projekt przewiduje, że na fundusz oddłużeniowy rząd przeznaczy milion zł. zaliczki z sum obrotowych skarbu Państwa. Kwota ta będzie mogła być uruchomiona po uchwaleniu odpowiedniej ustawy o kredycie dodatkowym do budżetu na r. 1935/36.

Z dniem 1 marca 1936 przewiduje się przywrócenie spłaty wstrzymanych obecnie zaliczek na uposażenia przy znacznym jednak zredukowaniu tych spłat, gdyż mają one wynosić tylko 20 proc. normalnej miesięcznej potrącanej dotychczas raty. Z dniem 1 października 1936 wysokość spłat ma być podniesiona do 40 proc., a od 1-go grudnia r. 1937 raty będą ściągane w pełnej wysokości.

Polowa wpływów ze zwrotu tych zaliczek na uposażenia, uzyskiwana od 1-go marca 1936 według powyższych

norm, przekazywana będzie na akcję oddłużeniową. W ten sposób przeznaczo

### Ograniczenie dodatkowych wynagrodzeń urzędników państwowych

Warszawa, 17 grudnia.

W dniu 19-ym bm. o godz. 5 min. 30 popołudniu odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym m. in. ustalone będą zasady pobierania dodatkowych wynagrodzeń przez urzędników państwowych.

Ograniczenia, które mają być podobne w tym względzie wprowadzone, a polegające na tem, że wynagrodzenia dodatkowe wypłacone w ciągu roku nie będą mogły przewyższać rocznego u-

posażenia brutto danego urzędnika — do tyczyć mają wyższych kategorii 6-ej i niższych, traktowana będzie liberalniej.

Ponadto wprowadzona ma zostać zasada, że wynagrodzenia dodatkowe wypłacane będą mogły być tylko za pośrednictwem urzędu, w którym dany urzędnik pełni służbę. Przepis ten wetłog wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie dotyczył zwrotu kosztów podróży, które mają być nadal wypłacane bezpośrednio.

Ponadto przewidywane jest przeznaczanie na rzecz akcji oddłużeniowej zaliczek skarbu państwa w granicach oszczędności osiągniętych na kredytach rzeczowo administracyjnych w budżecie na r. 1936/37. Druga połowa potrąconych od 1 marca 1936 r. rat zaliczek dzielonych na uposażenia tworzyć będzie nadal fundusz zaliczkowy, z którego wydawane będą zaliczki dla gorzej usytuowanych funkcjonariuszów państwowych, znajdujących się w trudnym położeniu. Ogólna suma zaliczek dla funkcjonariuszów, których dochody netto przekraczają 400 zł. miesięcznie nie będzie mogła przewyższać 15 proc. ogólnej kwoty zaliczek.

### Proces zabójców ś. p. ministra Pierackiego

#### Zeznania naczelnika wydz. narodowościowego min. spraw wewnętrznych p. Suchenek-Suczekiego.

Warszawa, 17 grudnia.

(Pat) — Dzisiejsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego, rozpoczęło się o godz. 10 min. 45.

Przed sądem staje świadek, Henryk Jan Suchenek-Suczeki, naczelnik wydziału narodowościowego w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Przewodniczący: — Jaki był stosu-

nek ministra Pierackiego do zagadnienia ukraińskiego i jakie były jego poglądy na rozwiązanie tego zagadnienia w Polsce?

Świadek: — Pana ministra Pierackiego poznałem w roku 1919 po moim powrocie z Syberji. W czasie wojny bolszewickiej byłem przydzielony do drugiego oddziału sztabu głównego, jako referent narodowościowy, a następnie jako kie-

ownik referatu narodowościowego. Po wojnie, stykałem się z płk. Pierackim, jako szefem wyznań niekatolickich w ministerstwie spraw wojskowych z racji współpracy na tle zagadnień wyznaniowych.

Po wypadkach majowych, zostałem odkomenderowany do ministerstwa spraw wewnętrznych na stanowisko naczelnika wydziału narodowościowego. Zostałem już tam płk. Pierackiego, jako naczelnika wydziału wojskowego. Współpraca nasza polegała na zabejaniu działalności tych dwóch wydziałów ministerstwa. Ścisła współpraca nastąpiła, kiedy płk. Pieracki został wiceministrem, a następnie ministrem. Pan minister Pieracki wyrażał codziennie referatu z odcinka mniejszościowego. Muszę stwierdzić, że pan minister Pieracki przez cały czas zachowywał w stosunku do zagadnień mniejszościowych, a w szczególności do zagadnienia ukraińskiego, głęboką znajomość, wyrozumiałość, dużą tolerancję i troskę o uregulowanie tych niezdrowych stosunków jakie istniały na terenie Małopolski Wschodniej. Troska jego i uregulowanie tych stosunków wynikała z chęci współpracy opartej na podłożu zagwarantowanych praw konstytucyjnych ludności ukraińskiej. Wszystkie swe wysiłki kierował na tory tej współpracy i zagwarantowania tej ludności praw wojowych na odcinku kulturalnym i gospodarczym.

### Projekt ustawy o ochronie państwa?

Ciekawa interpelacja posła dr. Gładysza

Warszawa, 17 grudnia.

(B) W ciągu dzisiejszego posiedzenia sejm zgłosił poseł dr. Marjan Gładysz ciekawą interpelację do ministra spraw wewnętrznych.

Dr. Gładysz zapytuje ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości, czy rząd nie zamierza wnieść w ciągu obecnej sesji budżetowej specjalnego projektu ustawy o ochronie Rzeczypospolitej.

Zdaniem dr. Gładysza projekt takiej ustawy winien być wniesiony, aby

stworzyć możliwość karania w trybie doraźnym przestępców, zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Po wniesieniu takiego projektu ustawy, mógłby być — zdaniem dr. Gładysza — zniesiony obóz izolacyjny w Berezie Kartuskiej, gdyż sądy miałyby do dyspozycji narzędzie szybkie i sprężyste działające w stosunku do elementów zajmujących się zakłócaniem spokoju i porządku publicznego.

**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA**  
regulują, zotadek, usuwają, obstrukcje

### Zdarzenia i ludzie

## Wystawa filmowa w Paryżu

Pierwsze aparaty do zdjęć i projekcji — Mikrokinematografja. — Znaczenie filmu w szkole

Korespondencja własna „Republiki”

Paryż, w grudniu.

Wielka międzynarodowa wystawa kinematograficzna, otwarta w Paryżu w Musee Gallier, ma na celu uczczenie ojca kinematografiki, Ludwika Lumiere.

Jak wiadomo, ciągle jeszcze toczy się kłótnia o to, kto pierwszy zrobił ten wielki wynalazek. Lumiere bowiem nie był pierwszy, któremu udało się uchwycić na jednej taśmie filmowej szereg fotografii w kolejnym porządku celem kolejnej ich projekcji. Pierwsza konstrukcja kamery fotograficznej i aparatury do wyświetlania fotografii także nie pochodzi od niego. Lumiere jednak był pierwszy, który zrobił ten decydujący krok, umożliwiając rozwój filmu — on, jako pierwszy, silnie powiększył te obrazy i wyświetlił na płótnie. Lumiere w ten sposób skonstruował aparaty, że w gruncie rzeczy do dziś dnia nie zostały one jeszcze zasadniczo zmienione. Tak samo jak Edison — pierwszego dnia nadał żarówce taką formę, której do

chwili obecnej nie trzeba było zmieniać...

l dlatego Ludwik i Auguste Lumiere, z których dziś jeszcze żyje drugi pozostały wynalazcami filmu, mimo, że nie są jego odkrywca.

Wystawa filmowa w Paryżu jest zatem oficjalną uroczystością na cześć Lumierów i 40-letniego istnienia kinematografiki, jak dawniej nazywano film.

W historycznym dziale przede wszystkim zwracają uwagę klasyczne aparaty filmowe. Kamera, zapomocą której Lumiere robił kiedyś swoje eksperymenty, wydaje nam się dzisiaj dość dziwna: ma ona bowiem rozmiary większego pudełka zapalek. Pierwsze filmy, które Lumiere robił tą kamerą i wyświetlał w Paryżu w roku 1895 są także bardzo wąskie, lecz przytem tak wyraźne, że jeszcze dzisiaj mogą służyć jako wzór. Ta doskonałość dawnej techniki wzbudza ogólny podziw.

Techniczny dział wystawy natomiast nie robi takiego wrażenia. My, ludzie

dzisiejsi, uświadomiliśmy sobie, że nasza technika jest wspaniała i prawie doskonała, tak że aparatura filmu dźwiękowego jest dla nas czymś zupełnie zrozumiałym.

Największe jednak wrażenie robi naukowa praca filmowa, czyli mikrokinematografja, zapomocą której można poznać żywe życie mikroskopijnej przyrody. Jeszcze 20 lat temu istniały rzeczy, które nawet dla mikroskopu były niewidoczne; dzisiaj z łatwością możemy wszystko to „żywem” sфотографować.

W tym wypadku film wskazuje pole działania, na którym możliwe są największe kulturalne postępy. Na wystawie znajduje się uroczyście pismo akademii naukowej w Heidelbergu, które słusznie wskazuje na to, że największą satysfakcją dla Ludwika Lumiera winien być fakt, że film, który powstał z nauki, dzisiaj znowu wraca do nauki i daje jej największe bodźce do pracy. I słusznie poświęca się filmom naukowym na wystawie w Musee Gallier tak wiele miejsca.

Film ma również ogromne znaczenie pedagogiczne. Widząc, co dzieci potrafią zrobić pod wpływem filmów szkolnych (które we Francji stoją na bardzo wysokim poziomie), nabiera się jeszcze większego respektu dla filmu. Oczywiście,

że można wystawić jedynie graficznie ujęte skutki tego wpływu, a więc rysunki dzieci na podstawie widzianych filmów. Należy porównać, jak bardzo różnią się te rysunki dzieci od tych, które robione są bez wzorów filmowych. „Normalna” nauka rysunków nigdy nie doprowadziłaby do tak wspaniałych rezultatów, do tak żywego ujęcia i przedstawienia rzeczy i do tak artystycznej kompozycji. Nie można, naturalnie, dzisiaj jeszcze ocenić, czy zrzuca, które się robi temu wychowywaniu dzieci zapomocą filmu, są słusze: czy popędy z jednej strony — zbyt intensywne, z drugiej zaś strony — zbyt powierzchowne, tak że uniemożliwiają przeprowadzenie rzeczy widzianych przy pomocy rozumu. Trzeba jednak przyznać, że pod względem artystycznym osiągnięto w tym wypadku wspaniałe rezultaty.

I na tem właśnie polega główna zasługa Lumiere, który chciał przez kinematografję stworzyć więcej, niż środek przyjemnego spędzenia czasu.

R. M. P.

### Wyjaśnienie.

W dniu wczorajszym, przez niedopatrzeńnię metrapampra, umieszczono na tem miejscu pod niewłaściwym tytułem korespondencje z Wiednia. Red.

# Tragedja chińsko-japońska

Tokio, w grudniu.

Japonię ogarnia wobec Chin osobliwe uczucie słabości, niepewności, ba, nawet często nieporadności. Uczucia te wyrażają się na jaw zupełnie wyraźnie w ostatnich czasach.

Kto obserwuje zatarg chińsko-japoński z zewnątrz, ten odbiera wrażenie wręcz przeciwnie. Kto jednak obserwuje burzliwy bieg wydarzeń z Tokio, temu może ujść wszystko to, co jest dekonstrcją tylko, a za czem się kryje niepewność i bezradność. Najmocniej przejawia słabość Japonii wobec Chin na planie psychologicznym. Wówczas, gdy rząd nankijski i miejscowe władze wyrażają się doskonale w psychologii dyplomatów i wojskowych japońskich, gdy przewidują z góry każdą ich akcję, każdemu posunięciu, japończykom wiedzy tej brak zupełnie. Jeden z dyplomatów japońskich wyraził się otwarcie, iż trudno prost przewidzieć, co zrobią i co postawią Chińczycy w odpowiedzi na posunięcia Tokio. Jako przykład przytoczył akcję chińską w kwestii ogłoszenia autonomii pięciu prowincji północnych. Niektórzy gubernatorzy chińscy zgodzili się na wszystko, uzgodnili nawet datę uwolnienia autonomii, a władze japońskie przygotowały się już, aby całą siłą autorytetem oręza i dyplomacji poprzeć ten krok. A tymczasem Czang-Kai-Czek przez rozestanie depesz do gubernatorów potrafił ich przekabacić. Tokio czuje

się więc znowu, jak kilka tygodni temu, zaskoczone, zdradzone i słabe.

Albowiem, i to jest drugie źródło owej nieporadności japońskiej, Chiny, ze względu na swój obszar i liczbę ludności, przedstawiają dla militarnych posunięć Japonii teren ryzykowny, koszty zaś tych poczynań są tak olbrzymie, iż rząd tokijski podsumowuje cyfry z przeobrażeniem. Militaryści japońscy woleliby w tej sytuacji rozjaśnić sytuację i rozstrzygnąć wszystko przy użyciu oręza i wymowy armat. Ale dyplomacja tokijska i stojące za nią koła cywilne wpływają z całej siły na zahamowanie dążeń militarystycznych, aczkolwiek wystawiają się przez to na sztych krytyki kół wojskowych u siebie w kraju.

W ten sposób dyplomaci japońscy zmuszeni są do taktyki usprawiedliwiania posunięć kół wojskowych na terenie Chin, do obrony ich tezy, według której przyjaźielskie gesty nie nadają się wcale w grze z Chinami. W grze przeciw nam używa Czang-Kai-Czek chwytów podstępnych a nieprzewidywanych, pomaga mu w tem Anglia.

Pozatem w sztabie japońskim istnieje jeszcze i taki pogląd na sprawy chińskie: Japonia musi być gotowa od strony Rosji, a tymczasem istnieje niebezpieczeństwo wchłonięcia przez Chiny ogromnej armii japońskiej, która na tych olbrzymich obszarach zgubi się, rozproszkuje i stanie się raczej siłą policyj-

na, niż aktywną armją bojową.

I ten pogląd ma swoje realne uzasadnienie.

Uczucie niższości wobec Chin ma pozatem w Japonii swoją podstawę i uzasadnienie historyczno-kulturalne, o których się zapomina zbyt często. Długie wieki były Chiny dla Japonii, czczonym mistrzem, nauczycielem, wzorem. Wszystko — naukę, religię, sztukę, obyczajowość, kulturę — zapożyczali Japończycy od Chin. I dzisiaj jeszcze respektują wysoko te dobra. W samych Chinach nie wygasła jeszcze pamięć tych czasów, kiedy to sąsiednia Japonia uważana była za kraj „barbarzyńców”.

Dzisiaj ubiera się tę przeszłość w szatę obowiązku względem starszego, zniechęconego mistrza, któremu należy dopomóc w odzyskaniu zdrowia, którego należy naprowadzić na drogę niezależności i wyzwolenia się spod wpływów obcych. Rząd nankijski — mówią w Tokio — jest to klika chciwych zysku egoistów, nie dbających o dawne, szacowne tradycje, nie mogących pretendować do miana i stanowiska prawdziwych rządców kraju. Jak w Mandżukuo tak i tu, prawdziwym zbawcą i nauczycielem może być tylko Japonia.

A tymczasem wre i trwa bez przerwy nierówna walka między oboma krajami, w której nie należy bynajmniej identyfikować aktywności Japonii z siłą, ani pasywności Chin ze słabością. Nie-



**Przeciwko bólowi**

Aspirina, wyrobiona teraz w Polsce. Znaczący „Bayer” w postaci krzyża na opakowaniach i tabletkach daje gwarancje czystości preparatu.

**ASPIRINA**



Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena za 6 tabl. obecnie już tylko 21.60, za 20 tabl. 21.25

bezpieczeństwo i tragizm akcji japońskiej w Chinach polega na tem, że Japonia może zginąć z upływu krwi po zwycięstwach, a Chin nie „uratuje”. Im większe odnosi Japonia sukcesy w Chinach, im częściej wygrywa, tem wyraźniejszy a nawet słuszniejszy staje się „kompleks niższości” u zwycięzcy w obliczu wyrafinowanego zwyciężonego.

Uwzględniając te wszystkie dane, należy z tej strony i tak właśnie ocenić wiadomości, nadchodzące z teatru działań na Dalekim Wschodzie.

G. S.

# Energiczne tempo akcji zniżki cen

Akcja ta będzie zakończona jeszcze w tym tygodniu. — Konferencja z przedstawicielami handlu detalicznego

## Rząd rozwiąże dalszych 30 karteli

Warszawa, 17 grudnia.

Kartel pdo nazwą „Zjednoczenie Fabryk Lin i Drutu Stalowego” wyraził gotowość na obniżenie cen swych wyrobów w granicach ustalonych przez ministerstwo przemysłu i handlu. W związku z tem ceny lin zostaną obniżone o 10 proc., a ceny drutu stalowego — o 10 proc. Natomiast z kartelem fabryk maszyn siarkowego pertraktacje jeszcze trwają i decyzja zapaść ma w dniu 18 grudnia.

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja z przedstawicielami sfer handlowych w sprawie jak najszybszego doprowadzenia zniżek cen do handlu detalicznego, a więc do konsumenta.

Z ramienia kupiectwa w konferencji wzięli udział m. in. prezes Związku Izb

Przemysłowo - Handlowych inż. Klarner, prezes Herse i dyr. Izby Jakubowski.

## Drożdże będą opodatkowane, nie będzie natomiast podatku od herbaty

Warszawa, 17 grudnia.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami, na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów znaleźć się ma projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o opodatkowaniu drożdży.

O ile nam wiadomo, nowy ten podatek obciąży wyłącznie producentów drożdży, zrzeszonych w kartelu drożdżowym, przy równoczesnym utrzymaniu cen detalicznych drożdży na obecnym poziomie. Wpływy z nowego podatku przeznaczone mają zostać podobno na pokrycie zapowiadanych awansów urzędniczych.

Pogłoski jakoby w najbliższym czasie wprowadzony miał zostać specjalny podatek od herbaty, nie są ścisłe. O ile nam wiadomo, w łonie rządu projekt taki nie istnieje.

Akcja zniżki cen posiadać może znaczenie praktyczne o tyle, o ile dojdzie rzeczywiście do konsumenta. Przed

stawiciele sfer handlowych wyrazili na konferencji całkowitą gotowość przyjęcia rządowi z pomocą w celu jak najszybszego zrealizowania tej akcji.

W godzinach popołudniowych odbyła się jeszcze jedna konferencja z władzami przedsiębiorstw państwowych.

Na konferencji tej rozważano szczególnie sprawy gospodarki w tych przedsiębiorstwach.

Akcja zniżki cen jest prowadzona w tak energicznym tempie, że do soboty bieżącego tygodnia zostanie całkowicie zakończona. Zamierzone jest rozwiązanie wszystkich szkodliwych i zbędnych karteli. Przygotowywana obecnie lista obejmuje około 30 zrzeszeń kartelowych, które ulegną zamknięciu.

# Radjo Dziś wybory prezydenta Czechosłowacji

Walka rozegra się między ministrem Beneszem i profesorem Nemezem

Praga, 17 grudnia. (PAT).

Jutro o godz. 10.30 przedpołudniem w sali Władysława Warneńczyka na Hradzie praskim zbierze się Zgromadzenie Narodowe, celem dokonania wyboru nowego prezydenta republiki czechosłowackiej. Dotychczas ujawniono dwie kandydatury: lewica wysuwa kandydaturę dr. Benesza, zaś stronnictwa agrarjuszki i żywnościników wystawiły kandydaturę profesora uniwersytetu praskiego dr. Bohumila Nemeza, preza czechosłowackiej rady narodowej.

O ile w czasie kilkutygodniowych narad partyjnych, jakie poprzedziły ustąpienie prezydenta Masaryka, prasa zachowywała milczenie, o tyle obecnie kampania prasowa jest niebywale ostro Pisma lewicowe twierdzą, że minister Benesz jest, jako jeden z twórców republiki czechosłowackiej, jedynym kandydatem na urząd Prezydenta zwłaszcza, iż polecił go ustępujący prezydent Masaryk.

Pisma centrowe i prawicowe, z wyjątkiem katolików czeskich, bronią kandydatury prof. Nemeza, mówiąc, iż jest to kandydat narodowy i ponadpartyjny.

Według oceny prasy rozdział głosów przedstawia się narazie następująco: za min. Beneszem opowiedzieli się czescy narodowi-socjaliści, czechosłowaccy socjal-demokraci, niemieccy socjal-demokraci, komuniści, katolicy czescy i kilku „dzikich” — razem 199 głosów.

Za prof. Nemezem opowiedzieli się czescy agrarjusze, żywnościnicy, zjednoczenie narodowe i faszyci razem 130 głosów. Niezdecydowanymi są niemiecy socjaliści, hlinkowcy, węgry oraz niemiecy chrześcijańsko-społeczni — razem 121 głosów.

## Radjo

na kryzysowe czasy? REX — Kontynent, gdyż jest tani, zużywa minimum prądu. O zasięgu europejskim Sprzedaj ratalna w firmach:

- „ELEKTROS” — Śródmiejska 5
- „MUSKRA-RADJO” — Narutowicza 7
- „RADJO-REICHER, Piotrkowska 142

## Zamach na naczelnego dowódcę

wojsk japońskich w Chinach Tientsin, 17 grudnia.

(PAT) Dzisiaj rano rzucono bombę przed rezydencją naczelnego dowódcy wojsk japońskich w Chinach Północnych.

Jeden z przechodniów jest ciężko ranny.

Białogród, 17 grudnia. (PAT). Strajk studentów trwa. Studenci żądają uwolnienia aresztowanych i usunięcia policji z domu akademickiego.

## Eksportacja zwłok ś.p. Adama Piłsudskiego

Pogrzeb odbędzie się dziś w Wilnie

Warszawa, 17 grudnia.

(PAT) Dziś o godz. 10.30 rano odbędzie się eksportacja zwłok ś.p. Adama Piłsudskiego, senatora R. P., wiceprezydenta m. Wilna, z domu żałoby przy ul. Lwowskiej 10 do kościoła Zbawiciela.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział: rodzina zmarłego — córka pani Pawłowiczowa, pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami, bracia Jan i Kazimierz Piłsudscy i inni. W uroczystościach żałobnych wzięli również udział członkowie rządu, senatorowie i posłowie, liczne grono przyjaciół i znajomych.

Po uroczystym nabożeństwie żałobnym wyruszył z przed kościoła długi kondukt żałobny, który przeszedł ul. Marszałkowską i Chmielną na dworzec Główny.

Na dworcu trumnę ze zwłokami ś.p. Adama Piłsudskiego przeniesiono z karawanu do wagonu żałobnego. Na trumnie złożono wieńce od premiera i rządu, od senatu, od państwa Prystorów i rodziny.

Pogrzeb ś.p. Adama Piłsudskiego odbędzie się w Wilnie w dniu jutrzejszym.

# Rząd angielski zrezygnował z propozycji paryskich i nie będzie ich w Genewie popierał.—Jednomyślność w łonie gabinetu została przywrócona.—Min. Hoare pozostanie w rządzie

Londyn, 17 grudnia.

(PAT) Gabinet brytyjski zebrał się dziś o godz. 10-ej rano. Sir Samuel Hoare nie przybył na posiedzenie, motywując to złym stanem zdrowia. Jeszcze wczoraj wieczorem po krótkiej rozmowie telefonicznej z Baldwinem min. Hoare postanowił, iż nie przybędzie na posiedzenie gabinetu, aby swą obecnością nie kępować swobody krytyki ze strony przeciwników propozycji paryskich.

Gabinet obradował półtorej godziny i skończył swe posiedzenie powzięciem jednomyślnej decyzji, iż sytuacja bynajmniej nie wymaga ustąpienia sir Samuela Hoare'a, który stanowczo wniósł pozostać na swym stanowisku. Równocześnie gabinet postanowił udzielić min. Edenowi wolnej ręki co do stanowiska, jakie delegacja brytyjska zająć ma na radzie Ligi Narodów.

Oznacza to, że gabinet bynajmniej nie określa propozycji paryskich jako nienaruszalnych i że ocenia je tylko jako projekt, którego dalszy los zależy całkowicie od decyzji rady Ligi Narodów.

Jeżeli rada Ligi odrzuci ten projekt jako nienadający się nawet do dyskusji to rząd brytyjski podporządkuje się decyzji rady.

Po skończonym posiedzeniu gabinetu premier wraz z kanclerzem skarbu Chamberlainem i min. Edenem udali się do ministra Hoare i odbyli z nim go dzinną naradę. Ministrowie zakomunikowali Hoare'emu o stanowisku, zajętem przez gabinet, z którym min. Hoare zgodził się całkowicie.

W kołach politycznych panuje w związku z dzisiejszym posiedzeniem gabinetu wrażenie, iż jedność wśród członków rządu została znów przywrócona i że na tym odcinku żaden kryzys i żadne rezygnacje nie grożą. Pozostaje natomiast jeszcze debata czwartkowa, która w łonie rządu w dalszym ciągu budzi poważną troskę.

## Rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego w Grecji

Ateny, 17 grudnia. (PAT).

Dziennik urzędowy ogłosił dziś popołudniu dekret królewski o rozwiązaniu zgromadzenia narodowego i rozpisanie nowych wyborów.

Zadaniem przyszłego parlamentu będzie w pierwszym rzędzie poddanie rewizji nieuzasadnionych postanowień konstytucji z 1911 r.

## Zwolennicy b. prez. Callesa

usuwani są z urzędów

Meksyk, 17 grudnia. (PAT).

Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu senatu zapadło postanowienie usunięcia gubernatorów stanów Guanajuato, Rurango, Sinaloa i Sonora, którzy byli znanymi zwolennikami b. prezydenta Callesa.

Z polecenia rządu w całym państwie usuwani są ze swych stanowisk urzędnicy, co do których istnieje podejrzenie, iż są sympatykami Callesa.

W mieście Monterrey w stanie Nuevo Leon urzędnicy i robotnicy elektrycy oświadczyli, iż rozpoczną strajk

## Biura personalne nie będą zlikwidowane

Warszawa, 17 grudnia.

Wbrew wiadomościom przewidującym zasadniczą likwidację biur personalnych w ministerstwach, przedsiębiorstwach i urzędach państwowych, dowiadujemy się, iż o likwidacji takiej nie może być mowy. W niektórych tylko wypadkach ulegnie redukcji nadmierne rozbudowany personel tych biur.

Pozatem w najbliższym czasie znaleźć się ma podobno na warsztacie prac rządu sprawa zmiany niektórych przepisów, dotyczących działalności biur personalnych.

Labour Party ogłosiła już rezolucję, którą popierać będzie w czwartek. Rezolucja ta brzmi: „Ponieważ warunki, wysunęte przez rząd J. K. Mości, jako płaszczyzna dla załatwienia sporu wło-

sko-abisyńskiego stanowią wynagrodzenie, przyznane napastnikowi kosztem ofiary napaści i ponieważ burzą one zbiorowe bezpieczeństwo i stoją w sprzeczności z wyraźną wolą całego

kraju, a także z paktem Ligi Narodów, do poparcia którego Wielka Brytania zobowiązała się swym honorem, Izba gmin żąda, aby warunki te były natychmiast odrzucone”.

# Laval uzyskał poparcie Izby

## W toku dyskusji stwierdził on, że artykuł 16 paktu Ligi wciągnąłby Francję do wojny

Paryż, 17 grudnia.

(PAT) Izba uchwaliła dziś budżety ministerstw handlu i lotnictwa, poczem przystąpiła do budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, przy którym głos zabral premier i minister spraw zagranicznych Laval, który oświadczył:

Francja okazuje swoje poszanowanie dla paktu nie tylko w słowach, ale i w czynach. Czyniliśmy wszystko, aby zapobiec wojnie, a po jej rozpoczęciu puściliśmy w ruch mechanizm bezpieczeństwa zbiorowego.

Jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych ustaliliśmy zgodnie z rządem brytyjskim, że nie będzie żadnych sankcyj wojskowych i unikać się będzie zarządzeń, prowadzących do blokady

morskiej. Usuwaliśmy wszystko, co mogłoby rozszerzyć zatarg na Europę.

Wraz z Samuelem Hoare'em premier francuski ustalił plan, stanowiący dla Paryża i Londynu granicę wysiłków po wojny. Na zapytanie, czy ministrowie francuski i brytyjski byli uprawnieni do takiej akcji, Laval odpowiada twierdząco, oświadczając, że działano w zgodzie z Ligą Narodów i na jej życzenie.

Artykuł 16 paktu Ligi — mówi — mógł nas wciągnąć w wojnę. Zważyłem każdy krok w moim postępowaniu. Trzymać się będę nadal ściśle mojej linii politycznej, która może nie jest wspaniała, ale jest w zgodzie z moim sumieniem.

W toku dyskusji Laval postawił

kwestję zaufania. Za rządem głosowało 304 deputowanych, a przeciw 252. Wotum zaufania zatem uchwalono.

Wynik głosowania w izbie, przy którym rząd postawił kwestję zaufania, interpretowany jest przez koła parlamentarne, jako zaaprobowanie akcji premiera, zmierzającej do uregulowania konfliktu włosko-abisyńskiego, a zarazem, jak podkreśla sprawozdawca parlamentarny agencji Havasa, upoważnienie p. Laval'a do kontynuowania negocjacji w ramach Ligi Narodów i w porozumieniu z rządem brytyjskim.

Wielka debata w sprawie polityki zagranicznej odbędzie się w izbie deputowanych, zgodnie z dzisiejszą uchwałą dopiero w dniu 27 b. m.

# Dziś posiedzenie rady Ligi

## Minister Beck przybył już do Genewy

Genewa, 17 grudnia.

(PAT) Posiedzenie rady Ligi zwołane jest jutro na godz. 11 przed południem oraz na godz. 17.30 popołudniu.

Przedpołudniem znajdzie się na porządku dziennym sprawa osiedlenia a-syryjskich. Na popołudniowym posiedzeniu — sprawa abisyńska.

W kołach ligowych mówią że tak

Anglja, jak i Francja, będą się starały uniknąć dyskusji nad istotą sprawy oraz jakiegokolwiek rozstrzygnięcia. Ma istnieć tendencja, aby sprawę przekazano ograniczonemu komitetowi rady Ligi, któryby wszczął rokowania z obu stronami.

Dziś o godz. 16 m. 50 przybył do Genewy minister spraw zagranicznych p. Józef Beck, któremu towarzyszą dyrek-

tor gabinetu Lubieński, naczelnik Pottorowski i sekretarz osobisty Siedlecki.

Minister spotkany został na dworcu przez stałego delegata przy Lidze Narodów min. Komarnickiego, radcę ekonomicznego ministerstwa spraw zagranicznych Wszelakię, radcę Kulskiego i innych członków delegacji polskiej.

# Wojska abisyńskie stawiają silny opór

## Włosi zostali zaskoczeni przez silne oddziały abisyńskie nad rzeką Takazze

Warszawa, 17 grudnia.

(PAT) Specjalny korespondent P.A.T. w Asmarze donosi, że 1-szy korpus obsadza nadal rejon Makale, opanowany od wschodu przez dawną kolumnę dankalijską. Korpus tabylczy, przemianowany obecnie na „erytrejski”, posuwa się w kilku kolumnach ze wschodu na zachód przez Tembien, oczyszczając teren. Akcja ta potrwa zapewne jeszcze przez jakiś czas. 2-gi korpus z rejonu Adua—Aksum wysuwa oddziały na linię rzeki Takazze, której jeszcze nie opanował.

Na północy, według doniesień z Ery-

trei, dwa oddziały abisyńskie, obliczane na zgórą 3 tysiące ludzi, zgromadzone na lewym brzegu rzeki Takazze, przebyły wprawdzie rzekę i zaatakowały wysunięte placówki włoskie. Wojownicy pierwszego z tych oddziałów przebyli w nocy z 15 na 16 b. m. rzekę i zdolali niespodziewanie zaskoczyć włochołów. Gdy próby odparcia ataku abisyńczyków gestym ogniem karabinów maszynowych zawiodły, oddziały włoskie musiały się cofnąć aż do Dembequina o 20 km w tył, gdzie po nadejściu posiłków zdołano nowstrzymać oddziały abisyńskie. Po południu około

20 samolotów i liczne samochody pancerne rozproszyły abisyńczyków.

Drugi oddział abisyński przebył również wprawdzie rzekę Takazze na zachód od Aksum o 100 km. w górę rzeki od Mai-Tinhet w zamiarze obejścia prawego skrzydła armii włoskiej, której podstawa znajduje się w pobliżu Aksum. Oddział ten, który wtargnął na obszar Scire i Adiabo został zaatakowany przez samoloty włoskie, rychło zaś po tem włoskie oddziały zmotoryzowane przy poparciu piechoty wzięły udział w walce, której rezultaty są dotychczas nieznane.

# Katastrofa kolejowa w Krzeszowicach

## Lokomotywa i pięć wagonów wpadło do rzeczki

Kraków, 17 grudnia.

Wczoraj, wczesnym rankiem, wydarzyła się na stacji w Krzeszowicach straszna katastrofa kolejowa, i to niemal dokładnie w tem samym miejscu, które było terenem okropnej katastrofy w dniu 2 października roku ub.

Katastrofa wydarzyła się o godz. 5.20 rano. O tym czasie przybył do Krzeszowic z Krakowa zdążający w kierunku Trzebini pociąg pośpieszno-towarowy, naładowany bydłem i świniami. Na stacji ustawiono sygnał „stój”, którego jednak maszynista nie zauważył. Skutki tego przeoczenia były straszne. Zwrotnica ustawiona była na boczny tor, na który też pociąg krakowski wjechał.

W kilka sekund później rozległ się ogłuszający huk i szcęk żelaza, a równocześnie powietrze rozdarły krzyki

ludzkie i przeraźliwy ryk rannego bydła. Spadająca lokomotywa pociągnęła za sobą do rzeczki Krzeszówki 5 pierwszych wagonów, natomiast pozostała część pociągu została na torze i dzięki temu ocalała.

Na torze rozgrywały się wstrząsające sceny. W ostatniej chwili przed katastrofą zdołał wyskoczyć z parowozu maszynista, Jan Homa z Krakowa-Płaszowa. Wskutek upadku i spadających z rozbitej lokomotywy części żelaznych, został on jednak ciężko ranny. Rozdzieniacz, Kwiatkowski z Zatora, wyskoczył również z pędzącego na zgubę pociągu, wpadł jednak pod koła i poniósł śmierć na miejscu. Ciało jego zostało rozszarpane i zmiażdżone.

Wskutek katastrofy odnieśli lżejsze rany palacz Bronisław Szydło i kierow-

nik pociągu, Augustyn Fuks, obaj z Krakowa, oraz konwojent bydła, Jan Kucmas z Cieszyna.

Na miejsce przybył natychmiast lekarz z Krzeszowic, dr. Mazurek, który udzielił rannym pierwszej pomocy, poczem polecił przewieźć poważniej rannych do szpitala w Krakowie. Pod szcztakami rozbitych wagonów

POZOSTAŁO JESZCZE DWUICH

LUDZI

z obsługi pociągu, których nie zdołano narazie odnaleźć.

Przez wiele godzin rozgrywały się na miejscu katastrofy straszne sceny. Dwa wagony z bydłem i świniami zostały zdruzgotane, a znajdujące się w nich zwierzęta bądź zabite, bądź ciężko poranione.



Drobni  
OD DZ  
nie god  
sym. Do  
cznie skle  
czorem, w  
i we wtor  
PRELIM  
ostal już  
pracowany  
do druku.  
preliminar  
czasowej  
budżetowe  
nia.  
PROTO  
CENNIKA  
się w w  
wiedzialno  
tym tygo  
kiego wyd  
wach.  
OBNIZ  
CJACH z  
tym mie  
restauracy  
krowej w  
sła zbierz  
wiazku r  
REJES  
— wylož  
dłu w b  
skiej 165 w  
zaintereso  
w nim odg  
Wy  
z  
Wcz  
nietwem  
czenie o  
sprawy  
żąd donc  
akceptow  
miejskie  
luckiej,  
miasto z  
Niec tylk  
Na p  
wiceprez  
przedsta  
swody,  
na one  
wykupu  
zili swa  
definity  
Wład  
Tunel  
Wcz  
gowego  
Łódź-Fa  
w spra  
z przebu  
wajowej  
ramienia  
wandow  
go inż.  
Łodzi G  
Jak  
za tune  
ny r. b.  
minister  
ki w Ł  
wyniesie  
two as  
ys. zł.  
mano ni  
tylko pr  
na konf  
nym r  
beju i r  
leweg  
poziom  
władzić



<b>Grudzień</b>	
<b>18</b>	
Sroda	
Dzisiaj	Gracjana B. W.
Jutro	Darjuszka
Wschód słońca	7.39
Zachód słońca	15.25
Wschód księżyca	00.09
Zachód księżyca	11.44
Długość dnia	7.50
Byłoby dnia	10.20

### Drobne wiadomości

**OD DZIŚ OBOWIĄDUJE** przepis o przedłużeniu godzin handlu w okresie przedświątecznym. Do poniedziałku przyszłego tygodnia wszystkie sklepy mogą być otwarte do godz. 9 wieczorem, w niedzielę — od 1 do 6 po południu, a we wtorek — do 6 wiecz.

**PRELIMINARZ BUDŻETOWY M. ŁODZI** został już definitywnie przez zarząd miejski opracowany. Wczoraj preliminarz oddany został do druku. Gdy druk zostanie już przygotowany, preliminarz budżetowy przesłany będzie do tymczasowej rady miejskiej. Pierwsze posiedzenie budżetowej rady odbędzie się w dniu 15 stycznia.

**PROTOKOŁY ZA NIESTOSOWANIE SIĘ DO CENNIKA**, były sporządzane wczoraj w dalszym ciągu właścicielom sklepów spożywczych. — W ciągu dnia wczorajszego pociągnięto do odpowiedzialności właścicieli 20 sklepów. W przyszłym tygodniu referat karny starostwa grodzkiego wyda decyzje w tych wszystkich sprawach.

**OBNIŻKA CENNIKÓW W RESTAURACJACH** zastosowana będzie dopiero w przyszłym miesiącu. Tak zdecydowali właściciele restauracji, zebrani wczoraj na konferencji obywatelskiej w hotelu Manteuffla. Po dniu 1 stycznia zbierze się w tej sprawie komisja cennikowa z udziałem restauratorów.

**REJESTR POBORÓWYCH** rocznika 1915 — wyłożony będzie do publicznego przeglądu w biurze wojskowym przy ul. Piotrkowskiej 165 w czasie od 2 do 15 stycznia. Wszyscy zainteresowani mogą przeglądać rejestr i czynić w nim odpowiednie poprawki.

### Wykup rzeźni bałuckiej za 330 tysięcy złotych

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Godlewskiego posiedzenie dla ostatecznego zlikwidowania sprawy rzeźni bałuckiej w Łodzi. Jak już donosiliśmy, p. wojewoda łódzki zaakceptował uchwałę tymczasowej rady miejskiej w sprawie wykupu rzeźni bałuckiej, z tym jednak zastrzeżeniem, że miasto zapłaci za nią nie 400.000 zł., lecz tylko 330.000 zł.

Na posiedzeniu w dniu wczorajszym wiceprez. Godlewski zakomunikował przedstawicielom rzeźni warunki p. woiewody, oświadczając, że jeśli nie zostaną one przyjęte, miasto zrezygnuje z wykupu. Przedstawiciele rzeźni wyrażali swą zgodę. Sprawa ta została więc definitywnie załatwiona. (i)

### Władukt na Tramwajowej Tunnel został wreszcie zniesiony

Wczoraj w siedzibie wydziału drogowego kolei państwowych przy dworcu Łódź-Fabryczna odbyła się konferencja w sprawie dalszych robót związanych z przebudową właduku przy ul. Tramwajowej. W konferencji udział wzięli w. p. kierownik wydziału inż. Lewandowski, kierownik odcinka łódzkiego inż. Gąsiorowski, wiceprezydent m. Łodzi Godlewski i nac. Rybołowicz.

Jak wiadomo, prace nad przebudową tunelu rozpoczęte zostały w czerwcu r. b. z kredytów udzielonych przez ministerstwo komunikacji i zarząd miejski w Łodzi. Ogólny koszt przebudowy wynosił 700.000 zł., z czego ministerstwo asygnuje 460.000, zaś miasto 240.000 zł. W ciągu bieżącego roku rozkopano niemal cały tunel, pozostawiając tylko niewielką część. W toku konferencji ustalono, że w przyszłym roku usunięte zostaną resztki tunelu i rozpocznie się budowa mostu koło ul. Piotrkowskiej. Równocześnie miasto obniży poziom ulicy, aby można było przeprowadzić tam tor tramwajowy. (i)

# Podziel się z biednym i głodnym

**— a zmniejszy się znacznie nędza, panująca dokoła. — Uruchomienie 4-tej kuchni bezpłatnej. — Rozdawnictwo odzieży i żywności**

Wczoraj przed południem w sali konferencyjnej zarządu miejskiego odbyło się posiedzenie przewodniczących wszystkich komitetów dzielnicowych pomocy zimowej dla najbiedniejszych. Z ramienia komitetu grodzkiego obecni byli plk. Vogel, starosta dr. Wrona i komendant insp. Niedzielski. Posiedzenie zwołane zostało dla omówienia dotychczasowej działalności komitetów dzielnicowych i wytyczenia prac na przyszłość.

Jak wynika ze sprawozdań przewodniczących poszczególnych komitetów, tegoroczna akcja przyjęła takie rozmiary, jak jeszcze nigdy dotąd. Wpływy komitetów zwiększają się z dnia na dzień. Specjalni wysłannicy odwiedzają lokatorów wszystkich domów i jak dotąd rzadko spotkali się z odmową. Każdy

ofiaruje co może, bądź pieniądze, bądź prowianty czy też starą odzież.

30.000 rodzin, które nie mają żadnych źródeł zarobkowania, ani też nie pobierają żadnych zgoła zapomóg czy świadczeń, zostało zarejestrowanych w poszczególnych komitetach. Zaopiekowanie się tak wielką masą ludzi, dostarczenie im ciepłego ubrania, ciepłej strawy i węgla do opalenia mieszkań, wymaga specjalnych wysiłków ze strony całego społeczeństwa. Nikt nie może w tym roku pozostać bez opieki.

Dotychczas w Łodzi czynne są trzy bezpłatne kuchnie, które wydają dziennie 700 obiadów. Oczywiście cyfra ta jest zupełnie niewystarczająca i dlatego dążeniem komitetu jest, aby w każdej dzielnicy, w obrębie

## Bilet tramwajowy 20 groszy

**Termin, od którego obowiązywać zacznie obniżka, będzie ustalony na konferencji z Zarządem Miasta**

W dniu wczorajszym odbyło się zapowiedziane posiedzenie zarządu KEŁ. przy udziale przedstawicieli miasta, na którym omawiano sprawę obniżenia taryfy za przejazd na tramwajach łódzkich.

Po dłuższej dyskusji postanowiono w zasadzie uwzględnić żądanie zarządu miasta w kierunku obniżenia cen biletów za przejazd normalny z 25 do 20 gr

Ponieważ jednak, zdaniem zarządu KEŁ. pociągnięto za sobą pewne zmiany techniczne, postanowiono odnośnie terminu wprowadzenia tej obniżki oraz innych jeszcze warunków eksploatacyjnych, porozumieć się bezpośrednio z Zarządem Miasta. Na konferencji więc w prezydium magistratu sprawa ta zostanie definitywnie załatwiona.

## Komisja rozjemcza rozstrzygnie spór między właścicielami domów a dozorcami

Wczoraj po południu odbyła się w inspektoracie pracy ostateczna konferencja między właścicielami nieruchomości a związkami dozorców domowych dla omówienia ewentualnego tekstu nowej umowy zbiorowej. Konferencja ta, zarówno jak i poprzednie, nie dała jednak żadnego rezultatu. Podczas gdy właściciele domów domagali się redukcji płac, dozorczy żądali podwyżki.

Wobec powyższego związku dozorców domowych postanowili zwrócić

się do władz rządowych o powołanie, wzorem lat ubiegłych, nadzwyczajnej komisji rozjemczej, składającej się z przedstawicieli ministerstw: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i opieki społecznej, która, działając na prawach arbitra zadecyduje o warunkach pracy dozorców domowych w Łodzi. Równocześnie dozorczy zapowiedzieli, iż w razie niezatawienia tej sprawy do 31 bm. — z dniem 1 stycznia rozpoczynają strejk. (i)

## Wybuch benzyny w fabryce

**— Jeden robotnik ciężko poparzony**

Wczoraj krótko przed południem mieszkańcy domu przy ul. Kilińskiego 136 zostali zaalarmowani silną detonacją, po chwili z pomieszczenia, zajmowanego w podwórzu przez fabrykę przetworów chemicznych, jak pasty do podłóg, płynął do polerowania mebli i t. p. — Juliusza Beyera p. f. „Holla” — pojawił się kłęby dymu.

Na miejsce zjechały w krótkich odstępach czasu trzy oddziały straży: II, III i IV.

Płonące chemikalia i artykuły łatwopalne, jak terpentyna, benzyna i t. d. wydzielały tak wielką ilość dymu, że strażacy rozpoczęli akcję ratunkową w maskach i pierwsze zarzewie ognia gasili nie zapomocą wody, a aparatami pianowymi.

W chwili, gdy nastąpił wybuch, w fa-

bryce zatrudnieni byli trzech robotnicy: wszyscy trzech zdolałi wyskoczyć w porę, jedynie 16-letni Bronisław Ozlemski, zam. przy ul. Lutomierskiej 69 — nie uszedł bez szwanku. Okazało się, że właściciel Ozlemski był pośrednim sprawcą wybuchu, gdyż przelewał benzynę niedaleko ognia i on też, gdy się w jego ręku zajęła bańka z benzyną, odniósł poparzenia twarzy i rąk.

Po chwili na miejsce pożaru przybyła również karetka pogotowia, i lekarz opatrzył poszkodowanego młodego chłopca, który został odwieziony do domu.

Po zgórą godzinnej akcji straż zdolała ogień zlokalizować. Prawie całe urządzenie fabryki spłonęło. Właściciel oblicza straty na około 5000 złotych. Fabryka była ubezpieczona.

## Umowa lekarzy z Ubezpieczalnią będzie jeszcze przedmiotem dyskusji

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu głównego związku lekarzy, na którym omawiano nowe propozycje ubezpieczalni społecznej w sprawie umowy zbiorowej. Po dyskusji na ten temat zarząd główny przyjął rezolucję, w której stwierdza, że wytyczne do umów z lekarzami, zatrudnionymi w ubezpieczalni społecznej, nie mogą być przyjęte spodziewanej naruszenia przez nie praw stanu lekarskiego oraz ze wzglę-

du na ich sprzeczność z obecnie obowiązującymi ustawami.

Wobec powyższego postanowiono zwrócić się do ministerstwa opieki społecznej z wnioskiem o odroczenie tej sprawy na jeden miesiąc, by dać możliwość lekarzom opracowania kontrprojektu, który będzie przedmiotem dyskusji zakładu ubezpieczeń społecznych i związku lekarzy P. P.



zegarek antymagnetyczny wiotorny, precyzyjny

każdego komisariatu istniała specjalna kuchnia, wydzielająca obiady najbardziej potrzebujących. Dziś, o godz. 12-iej w południe uruchomiona będzie czwarta kuchnia na ul. Litmanowskiego. W ciągu miesiąca musi jeszcze powstać co najmniej sześć takich kuchni.

W toku obrad podkreślono wyjątkowo lojalne stanowisko właścicieli zakładów plekarskich i rzeźniczych w Łodzi, którzy dobrowolnie opodatkowali się na rzecz akcji zimowej na cały okres trwania tej zbiórki. Właściciele autobusów w Łodzi zobowiązali się opłacać stałą składkę w wysokości 5 złotych miesięcznie od każdego autobusu. Związki pracowników miejskich wezwały swych członków do dobrowolnego opodatkowania się na ten cel i t. d.

Oczywiście, jeśli cały ciężar utrzymania najbiedniejszych mieszkańców Łodzi spadnie na barki tylko części ludności — pomoc będzie stanowczo niewystarczająca. Ofiary muszą złożyć wszyscy, niezależnie od tego, czy mogą sobie pozwolić na kilkadziesiąt złotych, czy tylko na kilkanaście groszy. Ale powszechność akcji umożliwi prowadzenie jej z pełnym powodzeniem przez całą zimą.

W konkluzji postanowiono wyteńczyć wszystkie siły, w kierunku wciągnięcia obywateli m. Łodzi do akcji pomocy zimowej dla najbiedniejszych.

W czwartek, o godz. 5 po poł. w gmachu szkół powszechnych przy ul. Staszica nr. 1-3 nastąpi rozdawnictwo odzieży i żywności dla dzieci szkół powszechnych nr. nr. 47, 48, 49 i 72. Obdarowanych będzie 170 dzieci.

Akcja ta prowadzona jest niezależnie od dożywiania dzieci, które otrzymują codziennie 80 ciepłych śniadań. (i)

## Apel do dzieci

Obywatelski Komitet Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi zwraca się tą drogą do wszystkich dzieci w Łodzi, ażeby pamiętając o swoich uboższych rówieśnikach, nie wyrzucały zabawek i przeczytanych książek, ale ofiarowały je biednym dzieciom za pośrednictwem Obywatelskiego Komitetu Pomocy Najbiedniejszym.

Będzie to „gwiazdka” od dzieci najmniejszych dla dzieci, które nie otrzymują od rodziców zabawek ani książek.

Dary składać można w dzielnicowych komitetach, które mieszczą się w lokalach każdego komisariatu Policji Państwowej.

## Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabianicka 50).

We wtorek, dnia 17 grudnia 1935 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy Ojciec

b. p.

# Salomon Moszkowski

b. długoletni urzędnik firmy I. K. Poznański, przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w środę, dn. 18 grudnia rb. o g. 3 pp. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają w głębokim smutku

**Córki i Rodzina**

## BENNO SPILKE

zmarł w Bukareszcie d. 27 listopada rb  
Prochy Jego zostały przewiezione  
do Wiednia, o czym zawiadamiają:  
MATKA, ŻONA, CÓRKA I RODZINA.

### W obliczu prawa Kiedy sprzedawca odpowiada za wady rzeczy sprzedanej

Sąd grodzki w Warszawie oddalił skargę p. T. J. o zwrot pieniędzy za wadliwie działające radio przeciwko sp. z o. o. „G”, która mu to radio sprzedała za gotówkę. Przewód sądowy ustalił, że p. T. J. mimo stwierdzenia zła funkcjonowania aparatu, już po 3-4 miesiącach od chwili kupna, nie zawiadomił o tem firmy „G”, ale skorzystał z niego jeszcze przez trzy miesiące i dopiero po tym czasie zażądał listownie zwrotu pieniędzy. Mimo, że pozwana firma zasadniczo ponosiła odpowiedzialność za wady radia, to jednak w danym wypadku sąd słusznie oddalił pretensje pana T. J., który w myśl art. 324 kodeksu zobowiązań winien był natychmiast a w każdym razie nie później niż w ciągu miesiąca, od chwili wykrycia wady, zawiadomić o tem sprzedawcę. Ponieważ tego obowiązku zaniedbał, utracił regres do firmy „G”.

### Czy ślub cywilny, zawarty w b. dzielnicy pruskiej między osobami różnych wyznań jest ważny?

Sąd Najwyższy unieważnił małżeństwo zawarte w Katowicach pomiędzy panem I. S. wyznania mojżeszowego i panią K. J. wyznania rzymsko-katolickiego, którzy w chwili zawarcia małżeństwa mieli miejsce zamieszkania w Warszawie. W motywach sąd powołuje się na art. 109 § 1 pkt 1 k.s. rodz. że według ustawy z 1926 r. o prawach międzydzielnicowym, prawną możliwością zawarcia ważnego związku małżeńskiego ocenia się dla każdej ze stron według prawa, któremu strona osobistej podlega. W powyższym wypadku strony w myśl art. 1 tejże ustawy podlegały prawu obowiązującemu w ich miejscu prawno zamieszkania, którym była Warszawa. Ustawa zaś małżeńska, obowiązująca na terenie b. Kongresówki, nie uznaje małżeństw zawartych między katolikami i żydami.

### Odszkodowanie dla matki dziecka nieślubnego za straty moralne

Sąd Okręgowy odrzucił powództwo Marji G. przeciwko panu L. K. o 1000 zł. za poniesione straty moralne, jakich powódka doznała z winy pozwanego, który obiecując się ożenić, miał z nią stosunek płciowy, wskutek czego zaszła w ciążę i powiła dziecko, które zmarło. W motywach sąd stwierdził, że odszkodowanie za straty moralne należy się tylko w wypadkach wyraźnie przewidzianych przez prawo. Ustawa zaś z r. 1913 o poprawie bytu dzieci nieślubnych art. 8 i 9 określając czego może żądać matka dziecka nieślubnego (alimentów, jeżeli znajduje się w potrzebie, lub jeżeli opiekowanie dzieckiem pozbawia ją możliwości zdobywania środków do życia i zwrotu wydatków wywołanych procerem) o stratach moralnych nie wspomina.

### „SPOTKAMY SIĘ W „TABARINIE”

Dziś wszyscy wyznaczają sobie spotkanie w wytwornym lokalu „Tabarin”, gdzie do rana w ohochoz zabawa i gdzie zapomina się o smutkach.  
Czas umilają nam występy artystyczne, w których udział biorą najlepsze siły. Sensacją programu jest duet Gonda et Irena, popisujący się doskonałym śpiewem i świetną grą w obrazkach charakterystycznych.  
Dzielnie dotrzymuje im kroku światowej sławy tancerka Didi Spassowa, która zachwyca nas doskonałym tańcem azjatyckim i oryginalnym pełnym życia tańcem bułgarskim. Występują ona w pięknych kostiumach.  
Podobają się także bardzo występy duetu Ney, który powiększył i częściej zmieniał swój repertuar. Programu dopełniają występy tancerki Sonji Miłskiej.  
Do tańca przygotowano doborową orkiestrę Weinrota.  
Dziś o 5.15 odbędzie się fajt z pełnym programem artystycznym.

# Jednym ciosem rozpruł brzuch Marjan Szymczak, niebezpieczny opryszek-nożowiec, został skazany na 15 lat więzienia

Chojny — z obu stron toru kolejowego — nie słynęły nigdy jako spokojna i idylliczna dzielnica miasta. Nożownicy właśnie w tej okolicy rozpanoszyli się z zastraszającą zuchwałością, napadli, rozprawy z nożami i lomami w ręku, bójki i awantury były na Chojnach od dłuższego już czasu na porządku dziennym. Ostatnio ten stan rzeczy uległ znacznemu pogorszeniu. Zwłaszcza lewa strona Chojen ma obecnie sławę siedziska najniebezpieczniejszych metów w całym mieście i wyprzedziła znacznie, niegdyś również bynajmniej nie spokojne, Bałuty.

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj rozprawa, będąca jaskrawą ilustracją tych stosunków na naszym południowym przedmieściu.

Marjan Szymczak, 23-letni znany policji awanturnik i nożownik chojeński trzykrotnie karany za zadanie uszkodzeń nożem lub lomem, „potokarz” — t. j. złodziej z wozów i raz karany za opór stawiony policjantom — odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym za zabójstwo.

Szymczak jest szczupły i nłkły. Wła da jednak nożem jak mistrz i z tego powodu był postrachem Chojen.

Dziewiętnastego marca r. b. nieco już podпиты Szymczak (wódka przy tych wszystkich sprawach być musi!) szedł ulicą Śląską do najbliższego sklepu, by kupić win i wódek przy Śląskiej 21 — stało już kilku opryszków, oczekujących od kogoby z wychodzących udało się wydostać butelkę, lub terorem zdobyć pieniądze na wódkę.

Niepozorny Szymczak, którego dziwnym trafem amatorzy wódki mało jakoś znali — wydał się zupełnie odpowiedzialnym — t. j. na pierwszy rzut oka lekliwą i uległą, ofiara.

Z bandy wyrostków wystąpił niejakiś Leon Szczepaniak i przymówił się od razu albo o wódkę, albo o pieniądze. Szymczak nie został zaczepiającemu dłużny. Po kilku wymienionych w zarębie chojeńskim soczystych zwrotach — Szymczak wy dobył noża i jednym straszliwym ciosem w brzuch od dołu (cios t. zw. „chiński”, któremu szczególnie hołdują na Chojnach) rozprawił się ze Szczepaniakiem. Ranny przebiegł kilka kroków, padł potem na bruk z wypłyniętymi jeltami i nerkami, i zmarł przed przybyciem pogotowia.

Szymczak, gdy zranił śmiertelnie Szczepaniaka, najspokojniej otarł nóż z krwi i oświadczył:

— Z tym skończyłem. Ale szkoda, żeby nóż zardzewiał, przyda się na innego.

Świadkiem zajścia był przyjaciel Szymczaka — Nowacki, z którym razem udali się do przyjaciółki Nowackiego — Marty Kasztelan, zam. przy ul. Miłej 55. Szymczak ukrywał się tam przez czas dłuższy. Kasztelan — gdy w jej domu była przeprowadzona w związku z tą zbrodnią rewizja, schowała nóż w rękaw ruchem tak wprawnym, że tylko dzięki przypadkowi został ten najważniejszy dowód rzeczowy odnaleziony. Za przestępstwo ukrycia dowodu rzeczowego została już Kasztelan skazana na 6 miesięcy więzienia.

Oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że był pijany i że nie wie, co wtedy czynił.

Rozprawa została w godzinach popołudniowych przerwana, celem sprowadzenia pod przymusem jako świadka Nowackiego.

W godzinach wieczorowych zapadł wyrok, na mocy którego Szymczak

skazany został na 15 lat więzienia.

Sąd wyszedł z założenia, że oskarżony dopuścił się czynu na zimno, bez powodu, bo zaczepka przed sklepem win i wódek nie była groźna; sąd ustalił dalej, że Szymczak już miał ze swą ofiarą porachunki, że działał tedy z premedytacją, a jako groźnego recydywistę — postanowił ukarać go surowo.

Wzruszeni żgnem Ojca koleżanki naszej D-wej Banaszowej

b. p.

## SALOMONA MOSZKOWSKIEGO

składamy tą drogą wyrazy szczerzego współczucia i prawdziwego żalu KOLEŻANKI I KOLEDZY Łódzkiego Banku Depozytowego, S. A.

# Ciężko poranili kolejarza

Sąd skazał napastników na 2 i 3 lata więzienia

W swoim czasie na torze przy ul. Katnej spopatrzeni został w chwili, gdy kradł węgiel z wagonu, niejakiś N. Białek. Złodziej, spłoszony przez konwojujących pociąg kolejarzy — wyskoczył z wagonu i dostał się pod koła, które obcięły mu obie nogi.

Dwaj koledzy Białka, również znani policji złodzieje, 24-letni Stanisław Broniecki i 23-letni Władysław Rogoziński, pałając zemstą ku kolejarzom, ich zdaniem, sprawcom nieszczęścia Białka, ustalili, że jednym z tych, którzy spłoszyli i zmusili Białka do skoku, był Antoni Kulesza i, wytopiwszy Kuleszę, gdy leżał późną nocą z 14 na 15 sierpnia

dorożką przez ulicę Katną — napadli go i ciężko poranili nożami. Interwenjującemu kolejarzowi nożownicy zagroziili śmiercią.

Ciężko poraniony Kulesza zgłosił wobec władz, że został nie tylko poraniony, ale i obrabowany z 40 zł., jakie przy sobie posiadał.

Broniecki i Rogoziński odpowiadali wczoraj pod zarzutem rabunku i zadania ciężkich ran. Pierwszy ten zarzut jednak w toku przewodu sądowego nie ostał się. Dwaj napastnicy skazani zostali jedynie za zadanie ciężkich ran — pierwszy na dwa lata, a drugi na trzy lata więzienia.

Od 35 lat w świecie dziecka  
na każdym roku doskonały Puder Bebe Srofmara

## Za działalność komunistyczną

1-ch skazano na karę od 9 mies. do 6 lat więzienia, 2-ch — uniewinniono

Jak już zapowiadaliśmy, przed sądem okręgowym toczył się wczoraj proces przeciwko pięciu oskarżonym o działalność komunistyczną. Główny oskarżony, 32-letni Feliks Lorek, jeden z wybitniejszych działaczy centralnego komitetu KPP. — przybył w styczniu rb. do Łodzi i z polecenia władz partyjnych rozpoczął energiczną działalność. Lorek — już trzykrotnie karany z art. 97 KK. — był stale śledzony przez wywiadowców V brygady i po stwierdzeniu z kim się w Łodzi kontaktuje, został w dniu 27 marca aresztowany w mieszkaniu Zysli Joskowicz przy ul. Zamenhoфа 19, niemal w przeddzień swego wyjazdu z Łodzi.

Przy zatrzymanym znaleziono szereg dokumentów kompromitujących,

odezw, broszur i t. d. oraz 185 zł. w gotówce, pochodzących z funduszków partyjnych.

Wraz z Lorkiem stanęli wczoraj przed sądem okręgowym Zysla Joskowicz, Stanisław Szwanke, Isaj Lifszyc i Gustaw Michel.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski, oskarżał prokurator Skąpski. Obronę Lifszyc wnosil w subsytucji nieobecnego adw. Berensona z Warszawy, adw. Honigwill z Warszawy oraz adw. Birenwajg.

Wyrok zapadł w późnych godzinach wieczorowych. Lorek skazany został na 6 lat, Joskowiczówna na 2 lata, Szwanke na 9 miesięcy, Lifszyc i Michel zostali uniewinnieni.

Główna wygrana III kl.  
100.000

na № 74130

padła dn. 14 b. m. w znanej i szczęśliwej kolekturze

**L. TARGOWNIK**

Warszawa, Wierzbowa 7, (Pl. Teatralny)

Polecamy szczęśliwe losy do kl. 4.

**Na froncie robotniczym**

W zakładach przemysłowych firmy Brodacz w Zgierzu wybuchł wczoraj strejk robotników, spowodowany zapowiedzianą przez zarząd fabryki redukcją Robotnicy okupowali równocześnie fabryczne. Powiadomiony o zataraspektrator pracy podjął kroki interakcyjne.

Przed kilku dniami rozpoczął się w Łodzi strejk chałupników, zatrudnionych w wytwórniach bielizny. Wczoraj w sprawie odbyła się konferencja w inspekcji pracy, która jednak rezultaty nie dała. Strejk trwa nadal.

W zakładach przemysłowych Józefa Richtera przy ul. Skorupki 19 zwolniono niedawno 70 robotników. Obecnie robotnicy ci zwrócili się do sądu domagając się od firmy odszkodowania za pracę w godzinach nadliczanych.

Referat karny inspektoratu pracy rozpoznawał sprawę właściciela domu przy ul. Wolborskiej 34 N. Bomsa, polegającego do odpowiedzialności za przetrzymanie zarobków dozorczy. Bomska skazany został na 2 tygodnie bez warunkowego aresztu.

**Właściciele nieruchomości niezadowoleni**

Jak się dowiadujemy, dziś przyjeżdża do Łodzi dyrektor związku towarzystw włościan i dyrektor polskiego związku chłopskiego w Warszawie. Wczoraj w czasie zjazdu właścicieli nieruchomości w Wędrzychowie ma na celu zapoznanie się z miejscem ze skutkami ostatnich dekretów rządowych w sprawie obniżki kołchozów i zwolnienia niektórych mieszkani pod ochroną lokatorów.

Informujemy nas, że właściciele nieruchomości w dalszym ciągu czują się porażeni temi dekretami i zbierają ostatecznie memoriały dla przedstawienia rządowi z prośbą o reasumację rozporządzenia.

**Tajemnica zwłok**  
Marja Milczarek zatruta się alkoholem

Tajemnica zwłok młodej kobiety, zamordowanej w komórce przy ul. Lutoskińskiej 104, została w dniu wczorajszym wyjaśniona. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż denatką była 24-letnia Marja Milczarek, bez stałego miejsca zamieszkania.

Dokonana sekcja zwłok ustaliła również przyczynę zgonu. Śmierć nastąpiła wskutek zatrucia alkoholem. Nieszczęśliwa kobieta najpewniej ukryła się przed chłodem w komórce, przed snem wypila pół litra wódki i zasnęła. Alkohol i dotkliwa zima, panujące owej nocy — spowodowały, że Milczarkówna już się nie obudziła.

**Urlop dyrektora**  
Łódzkiej Izby Skarbowej

Dyrektor Łódzkiej Izby Skarbowej, Zygmunt Kucharski, rozpoczął z dniem dzisiejszym dwutygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje p. prez. Kucharskiego naczelnik I wydziału Izby p. Wł. Kłobukowski.

**Przeciw obniżaniu płac**

**Akcja łódzkich związków zawodowych. — Skarga organizacji robotniczych do rządu**

W dniu wczorajszym w okręgowej komisji związków zawodowych odbyła się nadzwyczajna konferencja w sprawie zapowiedzianej przez niektóre instytucje użyteczności publicznej obniżki płac z dniem 1 stycznia. Zapowiedź ta nastąpiła wbrew wyraźnym zaleceniom i ostrzeżeniom ministerstwa opieki społecznej, które, przewidując, że niektóre instytucje o charakterze monopolowym (elektrownia), zmuszone do obniżenia swych cenników i taryf, będą chciały „odbić sobie“ straty, zgóry podkreśliło, iż jest to niedopuszczalne.

Przypomnieć należy, że ministerstwo opieki społecznej wystosowało do

inspektoratu pracy okólnik, w którym zaznaczyło szkodliwość tego rodzaju poczyną, gdyż przekreślałyby one całkowicie celowość polityki gospodarczej rządu. Tem samym więc próby obniżenia płac bezpośrednio lub pośrednio (w formie zamaskowanej), należy uważać za akcję wręcz szkodliwą.

Wychodząc z tych założeń, organizacje zawodowe Łodzi postanowiły wystąpić przeciwko wszelkim zamiarom redukcji płac, stojąc na stanowisku że zmniejszenie przez niektórych wynagrodzeń dodatkowych, stosowanych od wielu lat i stanowiących faktycznie i prawnie część składową uposażenia, jest równoznaczne z obniżeniem stopy

życiowej pracowników.

Dowiadujemy się, że i w innych związkach zawodowych postanowiono podjąć solidarną akcję i zwrócić się jeszcze przed świątami Bożego Narodzenia bezpośrednio do premiera Kościłkowskiego, wicepremiera i ministra skarbu Kwiatkowskiego oraz ministra opieki społecznej Jaszczołta z prośbą o interwencję.

**MARCEPANY**  
w najbogatszym wyborze  
**PIERNIKI**  
na czystym miodzie

*Franboli*

PIOTRKOWSKA 98

**Należy się za pełny urlop**

**Doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego**

W Sądzie Najwyższym zapadło ważne orzeczenie, w sprawie wytoczonej przez adw. Blocha w imieniu pewnej grupy pracowników o pomieszczenie w odprawie przy zwolnieniu z pracy pełnego odszkodowania za urlop.

Dotychczas praktyka sądów na przestrzeni wielu lat szła w tym kierunku, iż przy wymówieniu pracy należy się pełne odszkodowanie za niewykorzystany urlop wówczas, gdy pracownik ma za sobą cały rok pracy, względnie jeśli tylko pół roku, to odszkodowanie za pół miesiąca i w tym stosunku, im krócej powód pozostawał na posadzie w ostatnim roku, tem mniejsze otrzy-

mywał odszkodowanie za czas urlopu niewykorzystanego proporcjonalnie do miesięcy pracy, które ma za sobą w roku wymówienia.

Tymczasem Sąd Najwyższy orzekł teraz w sprawie, która została przekazana na zwiększony komplet, iż urlop jest wartością niepodzielną i nie może być w ten sposób traktowany. Bez względu na to, czy pracownik ma za sobą w danym roku 12 miesięcy, czy też tylko jeden miesiąc pracy, pracodawca, likwidując stosunek służbowy, winien mu zapłacić odszkodowanie za urlop miesięczny.

**Nie przeszkadzajcie nam w kinie!**

**Zakochani i małżonkowie nie przestają gadać. — Kłócą się, gruchają albo robią głośne uwagi**

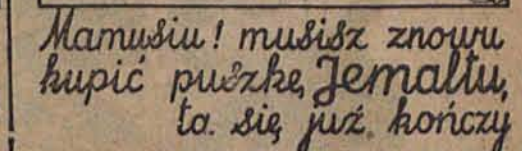
— Niema nic dla nerwów bardziej kojącego jak manicure! — powiada bohaterka jednej z komedij Passeura, i... niezapelnienie ma rację. Jest coś, co jeszcze bardziej uspokaja, co jeszcze lepiej koją, odpręża i wyzwala człowieka od ciężaru wielu spraw, które stale ze sobą nosi. Jest kino.

Gdy gasną światła i kończy się brutalność reklam, gdy ryknie lew jednej wytwórni, zajaśnieje śnieżny szczyt dru-

giej, rozlegnie się zawołanie trzeciej i ukaze się znak czwartej — wtedy ogarnia człowieka błogość prawie i bezwład niemal rozkoszny.

Jesteśmy w tłumie, ale wyeliminowana z niego aż do samotności. Jesteśmy w ciemności, ale jakoś tajemniczo srebrnej Jesteśmy w ciszy, która gra tonami. I czekamy na sprawy miłe i napewno interesujące.

Tak bywa często. Ze tak nie jest



Dzieci, które niechętnie piją tran, mogą dostawać Jemalt. Jemalt posiada przyjemny zapach i apetyczną postać proszku. Oprócz witamin zawartych w tranie, posiada Jemalt inne witaminy zawarte w słodzie, a więc odznacza się działaniem witamin grup A D B i C w standaryzowanej formie. Jemalt jest łatwo-strawny, wywołuje apetyt i jest doskonale znoszony i chętnie przyjmowany nawet przez najbardziej rozkapryszone dzieci. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych w puszkach za zł. 2.70.

**JEMALT**  
Dr. A WANDER S.A. KRAKÓW

**Postulaty pracowników bankowych**  
przedłożone zostaną dziś dyrekcjom wszystkich banków w Łodzi

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, że pracownicy bankowi w Łodzi zwrócili się do okręgowej inspekcji pracy, skarżąc się, że zatrudniani są bez przerwy od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczór.

Interwencja ta była początkiem akcji o poprawę bytu, podjętej przez związek zawodowy pracowników bankowych w Łodzi, mieszczący się przy ul. Andrzeja 4.

W dniu wczorajszym w związku tym odbyło się zebranie, na którym wysunięto szereg żądań, zmierzających przede wszystkim do podwyżki płac i oddłużenia pracowników bankowych.

Pracownicy żądają automatycznej podwyżki poborów co 3 lata o 10 proc., przywrócenia dodatków rodzinnych, wypłacania 2 świątecznych pensji, opła-

cania całości wpłisów szkolnych za dzieci pracowników, skasowania bezpłatnych praktyk.

Wysunięto również żądania przeprowadzenia akcji oddłużeniowej w ten sposób, by dyrekcje banków zgodziły się na przeznaczenie odpowiednich sum z funduszków, zarządzanych wspólnie przez przedstawicieli dyrekcji i pracowników, na pokrycie długów pracowników. Na poczet wszystkich długów pracownicy mają oddawać tylko 3—5 proc. swych poborów. Wskazano, że jeden z banków w Łodzi przejął już wskutek interwencji związku zadłużenie pracowników bankowych w wysokości ich 5-miesięcznej pensji.

Postulaty pracowników bankowych przedłożone zostaną dziś dyrekcjom wszystkich banków w Łodzi. (k)

**Zdrowemu doda energii Grejprut Pardess**

stale, temu są winni zakochani i... małżonkowie.

Raz, aby jeden raz, jest taka sytuacja, że te dwa typy stadał tak krańcowo przeciwnie — upodobniają się do siebie. Niewątpliwie winna temu ciemność. Upodobniają się do siebie zupełnie i stają się w kinie jednakowo nieznośni, zwłaszcza jako sąsiedzi o rząd wstecz. Co robią zakochani w kinie? To, co wszędzie. Mają się ku sobie i mówią o sobie.

Co robią w kinie małżonkowie? Nie mają się ku sobie i mówią o innych.

I jedni i drudzy mówią stale, nieprzerwanie, głośno bardzo, nie licząc się zupełnie z otoczeniem z sąsiadami sprawa i zlewa, a przede wszystkim z sąsiedkami sprzodu, których uszy są najbardziej wydane na pastwę czułych rozmów narzeczonych i opryskliwych rozpraw małżonków.

Niema od nich ratunku!

Oboje jednakowo przeszkadzają. Oboje z kina, które jest ukojeniem dla nerwów, czynią męczarnię dla nerwów. Jeśli jest wolne miejsce — można się jeszcze przesiąść. Ale istnieje ryzyko, że natrafi się na trzeci typ przeszkadzaczy: na „znawców“. Wszystko wiedzą, wszystko krytykują; są cyniczni, albo entuzjastyczni; sztydzą, albo się zachwycają. Czynną to głośno, autorytatywnie i znów — niech i tych licha weźmie!

Cóż wtedy? Można tylko psykać i pienieć się ze złości.

Takie właśnie psykania: na małżeństwa, na zakochanych, na znawców i na zwykłych gadułów, którzy marnują człowiekowi kino i zniechęcają go do niego — słychać w salach łódzkich bardzo często.

Panie i Panowie! W kinie obowiązują cisza! Pamiętajcie, że dokoła siedzą ludzie, którzy nie chcą was słyszeć.

# REPUBLIKA DZIECI

Nowelka.

## TELEWIZOR PROF. FORDA

Była prawie ciemna noc. Statek „Helsing” przelazł czarne fale morza wśród kompletnej ciszy: w pobliżu nie było żadnych statków, choć ląd był blisko.

Dug Ford stał na męstku i przypatrywał się morzu. Coś zaszmerzało na ciemnym tle. Łódź rybacka? Tak, łódź. Płynęła wolno w przeciwnym kierunku.

Nagle Dug uprzytomnił sobie, że ktoś za nim stoi. W słabym świetle pokładowej latarki ujrzął twarz Congersona.



— Idę go szukać. A ty nie waz się nic rzec kapitanowi.

Congerson był pasażerem trzeciej klasy. Zwykle twarz tego małowzrostnego człowieka była zamknięta, bez uśmiechu. Teraz jednak miała coś groźnego w sobie, jakieś niebezpieczeństwo.

— Halo, Congerson — zawołał Dug — to była łódź? Rybacka?

— Tak — Congerson przysunął się bliżej. — Posprzeczał się pan ze swym przyjacielem? — A pan skąd to wie? — spytał zdumiony Dug.

Congerson przysunął się jeszcze bliżej. Mówił prawie szeptem:

— Ja wiem wszystko. Chwyć mocno ramie młodzieńca i szepał dalej:

— Wiem, naprzykład, że w Raumo, gdzie wsiadł się na statek, pewien pan dał wam w kawiarni mały pakiet.

Dug usiłował wyrwać ramie z uścisku Congersona, lecz na próżno. Twarz jego wyrażała zdumienie.

— Jeśli chcecie wylądować w Hull — mówił dalej Congerson — oddajcie mi ten pakiet. Wiem, że ma on wielkie znaczenie dla pańskiego ojca, lecz jeszcze większe ma dla mnie. Więc jeśli chcecie wylądować zdrowo i cało...

Dug patrzył nań z coraz większym zdumieniem.

— Ja przyjdę do was za pół godziny do kabiny — zakończył Congerson i puścił ramie Duga. — Gdy uderzę w dzwon okrętowy. Wtedy wydadcie mi paczkę. A nie próbujcie donieść kapitanowi. I tak nie uwierzy. Z temi słowami zniknął w luku.

Dug stał chwilę, jakby namyślając się, potem energicznie ruszył ku swojej kabynie.

Stan Brace był nieco śpiący. Czuł w łodatkę pewien niesmak po sprzeczce z Dugiem. Namyślał się właśnie, czy iść przeprosić przyjaciela, czy też położyć się spać. Wybrał to drugie i zaczął zdejmować marynarkę, gdy do kabiny wpadł Dug. Nie zwracając uwagi na przyjaciela, podbiegł do jednej z swych walizek i wyjął mały pakiet.

— Zostaw ten pakiet, ty ośle! — zawołał Stan.

mie, szybko związał nieprzytomnego i wybiegi z kabiny.

W pół godziny później otworzył się drzwi ponownie do kabiny wszedł Congerson. Rozzejrzał się wokół i podszedł do leżącego.

— Rozwiąż mnie, na litość Boska — jęknął Stan.

Lecz Congerson zdawał się nie słyszeć. Systematycznie zaczął przeszukiwać walizki. Nie znalazłszy pakietu, podszedł znowu do Stana.

— Gdzie jest pakiet? — spytał.

— Rozwiąż mnie — jęknął Stan, któremu więzy wpijały się w ciało.

— Pierw powiedz, gdzie jest pakiet?

Oczy Stana wyrażały zdumienie. — Jaki to, wiec Dug nie oddał ci go?

I opowiedział przebieg zajścia.

Congerson uwierzył mu. Miał zresztą oczywiście dowody. Rozciął więzy Stana i rzekł:

— Idę go szukać. A ty nie waz się rzec kapitanowi, jeśli chcesz cało dojechać do portu.

Pogroził mu, wyprostował swą obrzydliwą postać i wyszedł.

Ale nie znalazł Duga. Wpadł jak kamień w wodę. Nazajutrz dopiero Stan zameldował o tem kapitanowi, nie wspominając jednak nic o wczorajszym zajściu, ani o Congersonie. Postanowił dopiero w porcie zawiadomić władze.

Duga jednak nie znaleziono, mimo, że przeszukaną cały okręt. Stan przypuszczał, że Dug był tak przerażony, że wpadł gdzieś w wodę i utonął.

Gdy mieli wjechać do portu, pojawiła się nagle u boku statku motorówka i z niej wysiadło na pokład pięciu ludzi. Idali się do kabiny kapitana. Potem wyszli i pierwszy ich czynem było... szybkie nałożenie kajdanek Congersonowi. Ani się opatrzył.

W kapitanacie portu spotkali się Congerson, Stan i ojciec Duga, fizyk Ford, który był przyjechał na spotkanie syna.

Stan złożył zeznania.

— Ten człowiek — rzeki komisarz policji, wskazując na Congersona — został aresztowany na polecenie fińskiej policji. Dowiedziawszy się mianowicie, że śledził on was i chciał zabrać coś, co było w waszym posiadaniu.

— Przyrzad telewizyjny — wtrącił starszy pan Ford. — Mój asystent, który znikł dwa dni temu, był z tym drabem w zmowie. I biedny mój syn...

Wtem otworzyły się drzwi i do pokoju wpadł — Dug.

— Mam! — zawołał. — Uratowałem! Oto pakiet!

★

Gdy Congerson zagroził mu na pokładzie, że albo pakiet, albo życie, powstała we mnie myśl, którą natychmiast urzeczywistniłem — opowiada Dug — Co zrobiłem w kabinie, to już wiecie. Było to konieczne, aby Congerson nie zemścił się na Staniu. Potem wybiegłem na pokład i wskoczyłem do wody. Wiedziałem, w którym kierunku popłynęła barka rybacka, którą poprzednio zauważyłem. Choć to było ryzykowne, popłynąłem za nią. Dogoniłem ją po godzinie, już nieco wyczerpany, tembardziej, że musiałem w jednej ręce trzymać pakiet. To wszystko.

— To był wspaniały wybieg! — rzekł komisarz policji. — Ale ryzykował pan istotnie wiele.

Sami to zrobimy!

## Zakładki do książek



Zapewne macie w domu trochę książek. Albo, gdy nie macie, to wypoczyńcie je. Ciąkawej jednak, czym zakładacie stronę, na której zatrzymaliście się? Na pewno kawałkiem gazety czy innego papieru lub, co gorsza, zapalką lub prostu zaginając róg kartki.

Można sobie zrobić stałą zakładkę i to bardzo tanim kosztem. Potrzeba do tego kawałek wstążki jedwabnej, kawałek grubego brzołu i nieco farb.

Wstążkę należy zaobrobić z obu końców, poczem porobić frendzelki, tak, jak to jest pokazane na rysunku. Z brzołu wycinamy warcze, szerokości takiej, jak wstążka lub nieco szerszej.

Na naszym rysunku tarcza jest niezmiernie prosta. W górnej jej części można umieścić sentencje religijne (jak np. w wzorze), filozoficzną lub jakąś „złotą myśl”. W części źródłowej jest umieszczone „Ex libris”, czyli po polsku „Z księgozbioru”. Można, oczywiście i po polsku, po łacinie jest jednak krócej. U dołu wreszcie, w trójkątnej, inicjały (pierwsza litera imienia i nazwiska) właściciela: L. H.

Oczywiście, taka tarcza stanowi pole do popisu. Można by jakiś polski napis zamiasłowski, może go nie być wcale. „Ex libris” może być opuszczane. Inicjały zależą od tego, jakie kto imię i nazwisko wreszcie i sam kształt tarczy może być inny: podłużny, okrągły, owalny, czy trójkątny.

Można tarczę ozdobić jakimś esami - floresami, kwiatkami stylizowanymi czy zwierzętami. Co do farb, które malujemy litery, trzeba pamiętać, by nie były jaskrawe i nie kłóciły się z sobą. Najlepiej wychodzą brązowy, czerwony i czarny.

Mamy nadzieję, że niezadługo, a wszyscy nasi Czytelnicy będą mieli zakładki do książek własnej roboty.

## STAROŻYTNY RÓD.

W pewnym towarzystwie chwalił się panowie starożytnością swych rodów.

— Wywodzę swój ród z 11 wieku — rzekł jeden.

— Mój przaszczur krył się pod Łokietkiem w Ojcowie — powiedział drugi.

— Wszystko to nic — odparł trzeci — wa się pewien dowcipnis — jeszcze teraz płacę procenty od długu, jaki zaciągnął mój przaszczur jadąc z Trzema Królami do Betlelem.

## USPOKOIL SIĘ.

Odczyt naukowy. Prelekcję wygłosił, iż słońce oziębia się i za 75 milionów lat wystygnie zupełnie, co spowodzi za sobą zanik życia na ziemi.

— Kiedy to nastąpi? — pyta jeden ze słuchaczy.

— Za 75 milionów lat.

— Dzięki Bogu, zdawało mi się, że pan mówi o 7 milionach lat!

**PAMIĘTAJMY WSZYSTKIEM IŻ NAJTAŃSZYM ŹRÓDŁEM ZABAWEK W ŁODZI JEST TYLKO „RAJ-DZIECIĘCY”**  
34 Narutowicza 34. Tel. 192-55  
NA MIEJSCU KLINIKA LALEK

## ROZRYWKI UMYSŁOWE

### LOGOGRYF

Z podanych sylab ułożyć 18 słów dwusylabowych o podanym znaczeniu. Pierwsze litery dadzą rozwiązanie.

Ce — e — e — em — et — fa — ga — ig — ja — ja — ka — ka — la — ma — ma — ma — ma — mir — mo — na — na — na — or — os — ra — ra — ro — ro — ta — ta — ti — wa — wa — wa — wa — ze.

**Znaczenie słów:** 1) Przyrzad do mierzenia ciężaru, 2) skutek winy, 3) formula przysięgi, 4) liczba porządkowa, 5) zapora na rzece, 6) oznaczenie wartości sprzedanej towaru, 7) wulkan na Sycylii, 8) przyrzad do palenia tytoniu (zgrubiale), 9) imię żeńskie, 10) poważne skaleczenie, 11) inaczej nora, 12) niemieckie imię żeńskie, 13) cyfra, 14) przyrzad do szycia, 15) dar wysławiania się, 16) praca na roli, 17) służy do opatrunków, 18) władca arabski.

### SZARADA.

Pierwsza i trzecia — to napój smaczny,

Druga i czwarta — sprawa ból znaczny,

Druga i trzecia — miasteczko mamy,

Trzecia i druga na psa wołamy,

Pierwsza i druga — następstwem winy,

Pierwsza i czwarta — nazwa miejsciny,

Wstawionej cudem, het, w Palestynie,

Gdzie Jordan bystrym potokiem płynie,

Czwarta i trzecia po morzu płyną —

Wszystko — pustynię z trudem przeżywa.

### UZUPELNIANKA-LOGOGRYF

A									
	A								
		A							
			A						
				A					
	A								
					A				
						A			
							A		
								A	
									A

Wpisać 11 poziomych słów z uwzględnieniem wstawionych w odpowiednich miejscach liter. Środkowy rząd pionowy da rozwiązanie.

**Znaczenie słów:** 1) Wielka rzeka w Południowej Ameryce (bez ostatniej litery), 2) stopień oficerski, 3) drobny handlarz, przekupień, 4) śpiewający ptak domowy, 5) mieszkanie wojska, 6) sprzęt stawiany jako zastona, 7) chwyciła, złowila — inaczej, 8) wychowawca, nauczyciel, 9) rozbójnik morski, pirat, 10) służy do spania, 11) używana dawniej nazwa Polaka.

### PRZYSŁOWIA.

Nad. „Em - Ha”.

Cze — dzi — dzi — gdzie — go — i — je — la — nu — pa — ra — tam.

Co — co — ka — kot — lep — la — niż — pies — si — się — szyć — szy.

Z powyższych sylab utworzyć dwa przysłowia staropolskie.

Rozwiązania rozrywek z dzisiejszego numeru nadsyłać należy do Redakcji „Republiki Dzieci” — Piotrkowska 49 — do wtorku, 24 b. m. włącznie.

Za prawidłowe rozwiązanie przynajmniej połowy rozrywek przeznaczamy dla Czytelników dwie nagrody: książkę i grę towarzyską.

### ROZWIĄZANIE ROZRYWEK umieszczonych 4 b. m.

**LOGOGRYF:** 1) salon, 2) arkan, 3) Narew, 4) koran, 5) indyk, 6) łyżka, 7) narty (wspak), 8) żmija, 9) wagon, 10) krety (wspak), 11) guzik, 12) orkan, 13) tabun, 14) obawa, 15) walka, 16) Edzio. Pierwsze litery tworzą: „Sanki, żywy gotowe”. **KWADRAT MAGICZNY:** Fosa, owad, sala, Adam. **LAMIGŁÓWKA:** 1) Astronom, 2) abecadło, 3) epidemia, 4) tresować, 5) kapryśny, 6) abonencki, 7) kompania, 8) Norwegia. Litery w kratkach oznaczonych tworzyły: „Abisynja”. **SZARADA:** Gra — ma — ty — ka.

### NAGRODY

za prawidłowe rozwiązanie rozrywek, umieszczonych 4 b. m. otrzymali:

I. Mietek Kagańczuk — Piotrkowska 182 — książkę.

II. Liljana Aronówna — Pl. Dąbrowskiego 3 — grę towarzyską.

Po odbiór nagród należy zgłaszać się do Redakcji „Republiki Dzieci” — Piotrkowska 49 — w czwartek lub piątek (19 lub 20 b. m.) między godz. 6-7 wieczorem.



### Rewja strażaków łódzkich



Na zdjęciu widzimy dokonywanie przeglądu od działów straży ogniolowej przez nowy zarząd. Na pierwszym planie nowy komendant straży ogniolowej dr. Marks, członek zarządu Dobranc, prezes Konarzewski, inż. Kroch, wice-prezyde nt Kozłowski, inż. Komer, Kowalczyk.

### TEATR MUZYKA SZTUKA

**TEATR MIEJSKI.**  
Dziś w środę i jutro w czwartek o godz. 8 wiecz. przeżabawna komedia Kirszona „Przedziwny stop”, która zdobyła sobie analogiczne powodzenie jak rosyjska sztuka Katarina „Kwiecista droga”.  
W piątek premiera świetnej komedji Verca „Szkoła podatników”. Już sam tytuł posiada, że jest to sztuka bardzo dziś aktualna. W ten sposób, ujmując sprawy podatkowe z punktu widzenia satyry skierowanej przeciwko biurokracji, znajduje szerokie pole do zrecznej żonglerki kapitalnych paradoksów, dowcipów i przebiegłych kalamburów. Reżyserja Henryk Detryński.

**ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE** (Ogrodowa 18).  
W środę, dnia 18 b.m. o godz. 8.15 wiecz. i następnych ciesząca się wzrastającym powodzeniem komedja w 3 akt. Katerwy p. t. „Wawis” w reżyserji p. Mieczysława Nawrockiego.

**TEATR ROZMAITOŚCI.**  
Od dnia 25 b. m. rozpoczyna gościnne występy teatr „Tel-Awiv”. Na czele zespołu stoi słynny reżyser palestyński go teatru satyrycznego „Hamatate” L. Nożyk.

### RADIO

**PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.**  
ŚRODA, 18 grudnia 1935 r.

6.30-6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają z...  
6.33-6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34-6.35: Gimnastyka. 6.50-7.50: Muzyka (płyty).  
Przerwie: o godz. 7.20: Dziennik poranny.  
7.55-8.00: Pare informacji. 8.00-8.10: Wywiad dla szkół. 8.10-11.57: Przerwa. 11.57-12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03-12.15: Dziennik południowy.  
12.15-12.30: „Hodowla roślin pokojowych w zimie” — pogadanka — wygłosi Wanda Dobrzańska. 12.30-13.25: Koncert zespołu Mieczysława Wysłoucha (z Poznania). 13.25-13.30: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30-14.30: „Żołnierka” — (płyty). 14.30-15.12: Przerwa.  
15.12-15.15: Przegląd giełdowy łódzki. 15.15-15.20: Wiadomości o ekspozycji polskim. 15.20-15.30: Przegląd giełdowy warszawski. 15.30-16.00: Muzyka lekka z płyt. 16.00-16.20: „Wędrowki dokoła globu” — w kraju dziewczynki z zapalkami — pogadanka dla dzieci starszych w opracowaniu Tadeusza Markowskiego (z Poznania). 16.20-16.45: Recital śpiewaczy Walerji Jędrzejewskiej (sopran) ze Lwowa. 16.45-17.00: Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia.  
17.00-17.20: „Dyskutujmy” „O samokształceniu” — wygł. prof. Stefan Bałey. 17.20-17.50: Muzyka symfoniczna — płyty. — Objasnienia dr. Em. J. Elsnerówny. 17.50-18.00: Świat się śmieje — (przeгляд humoru zagranicznego). 18.00-18.30: Schubert: Trio B-dur op. 99 — wykonawcy: Lidja Kmitowa — skrzypce, Rafał Halber — wiolonczela i Ignacy Rosenbaum — fortepian. 18.30-18.45: Odczyt p. t. „Potrzeby beletrystyczne młodzieży” — wygłosi prof. Liebfeld. 18.45-19.10: Arje i pieśni w wyk. Mieczysława Saleckiego — płyty. 19.10-19.20: Zapowiedź programu na dzień następnny. 19.20-19.35: Koncert reklamowy. 19.35-19.40: Łódzkie wiadomości sportowe. 19.40-19.50: Wiadomości sportowe ogólne. 19.50-20.00: Reportaż aktualny. 20.00-20.45: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Zofia Terne (piosenki). 20.45-20.55: Dziennik wieczorny. 20.55-21.00: Obrázky z Polski współczesnej. 21.00-21.35: XVI audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina” (1810-1849) w opracowaniu Zdzisława Jachimeckiego. Wykonawca: Leopold Muenzer (fortepian). 21.35-21.50: „Poezje Konstantego Mikiewicza” — kwadrans poetycki. 21.50-22.00: „Okno, które sprzedaje” — pogadanka dla kupców. 22.00-23.30: „Podróż po Europie” — retransmisja ze stacji europejskich. W przerwie około godziny 23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE.**  
18.00. PARIS P. T. T. Koncert. 18.30 — MOSKWA (WCSPS). Koncert symf. 19.00 WROCLAW. Muzyka taneczna. — KOENIGSWUST. Muzyka fort. 19.30 WIEDEN. Koncert symf. 20.05 PRAGA. Koncert Ork. Filh. 20.30. ANGLJA (Reg. Progr.). Muzyka lekka. — 20.45 SZTUTGART. Koncert. MONACHJUM — Koncert. KRÓLEWIEC. „Jaś i Małgosia” — opera. BERLIN. Utwory Brahmsa. LIPSK. Koncert symfoniczny. 20.50 RZYM. „Cyganeria” — opera. MEDJOLAN. Koncert. 21.00 BRUKSELA FRANC. „La vita breve”. 21.15 KOLONJA. Muzyka. ANGLJA (Reg. Progr.). „Dzieje walca”, aud. muz. 21.30 STRASBURG. Koncert symf. 22.10 BUDAPESZT. Koncert. WIEDEN. Muzyka popularna. 22.15 KOPENHAGA. Koncert. MEDJOLAN. Muzyka taneczna. 22.20 FRANKFURT. Muzyka taneczna. 22.30 KOLONJA. Muzyka lekka. 23.00 KOENIGSWUST. Muzyka lekka. — HAJBURG. Koncert. MONACHJUM. Koncert. KOPENHAGA. Muzyka taneczna. —

## Protokoły za otwarte sklepy po godzinie 7-mej w sobotę, dnia 14 b.m., będą umorzone

W ubiegłym tygodniu ukazał się dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej o przedłużeniu godzin handlu w sklepach w soboty i dni przedświąteczne. Dekret ukazał się w dniu 12 b. m. i natychmiast zaczął obowiązywać, a tem samym pierwszym dniem, w którym znalazł on zastosowanie, była sobota ubiegła, dnia 14 b. m.  
Tymczasem, wskutek nieporozumienia, funkcjonariusze policji, którzy nie otrzymali jeszcze zarządzenia od swej bezpośredniej władzy, zaczęli domagać się natychmiastowego zamknięcia sklepów, grożąc sporządzeniem protokołów. Próżne było powoływanie się kupców na dekret, ogłoszony w Dzienniku Ustaw i na notatki, zamieszczone w prasie. W konsekwencji większość skle-

pów została w sobotę zamknięta w kilkanaście minut po godzinie 7-ej, tym zaś właścicielom sklepów, którzy uporczywie twierdzili, iż mają prawo do przedłużenia godzin handlu, sporządzono protokoły.  
W związku z tem zwróciliśmy się do władz administracyjnych, gdzie wyjaśniono nam, że protokoły, sporządzone w sobotę po godzinie 7-ej wieczorem oparte były na nieporozumieniu. Ponieważ „Dziennik Ustaw” nadszedł do Łodzi z opóźnieniem, nie wszyscy funkcjonariusze policji zostali w odpowiednim czasie powiadomieni o zarządzeniu. Dlatego też kupcy, którym sporządzono protokoły, nie mają powodu do obaw. Protokoły te będą umorzone. (1)

## Specjalne pociągi świąteczne do Warszawy, Zakopanego i Zwardonia

Jak się dowiadujemy, w okresie świąt Bożego Narodzenia uruchomione będą dodatkowe pociągi w następujących godzinach:  
Z Warszawy do Łodzi — odjazd z Warszawy o 13.05 przyjazd do Łodzi o 15.35. Kurs. w dniach 23 i 24 b. m.  
Z Łodzi do Warszawy — odjazd 7.05 przyjazd do Warszawy o 10.00. Kurs. w dniach 24 i 27 b. m.  
Z Łodzi do Zakopanego i Zwardonia (przez Katowice—Bielsko) — odjazd z Łodzi o 21.55, przyjazd do Zwardonia o 6.18, przyjazd Zakopane o 9.05. Kurs. 21 i 23 b. m. oraz 4 stycznia.  
Z Zakopanego i Zwardonia do Ło-

dzi — odjazd z Zakopanego 20.15, odjazd ze Zwardonia o 21.50, przyjazd do Łodzi o 6.31. Kurs. 26 i 29 b. m. i 6-go stycznia.  
Wzorem lat ubiegłych, dyrekcja kolei państwowych wprowadziła przy wyjazdach z Łodzi na święta kupony kolejowe, uprawniające do zajęcia w wagonie określonego zgóry miejsca. Kupony będą wydawane przez kasy biletowe bezpłatnie przy nabyciu biletu. Przesprzedż biletów na pociągi świąteczne rozpocznie się już w dniu dzisiejszym. Niewątpliwie kupony te zapobiegną natłokowi w wagonach. (1)

**CASINO EUROPA**  
2-gi tydzień rekordowego powodzenia  
**FRANCISZKA GAAL** jako **ILONKA** w filmie **„PAPRYKA”** **Burza nad światem** (Jutro znowu wojna?)  
Pocz. 4. 6. 8. 10

**MANEWRY IŁOSNE**

**GRAND-KINO „Pod pałacem niebem Argentyny”**  
WERNER BAXTER, KETTY GALLIAN

**Rewelacyjna Nowość w Kosmetyce**  
**Frigolit**  
woda kolońska w stałej formie  
wygodna i praktyczna  
w torebce Pani,  
w kieszonce Pana  
w podróży  
w kawiarni  
Różne zapachy na dancingu  
Laseczka równa się 600 gr. wody  
Eug. Matula, Sp. z o. o., Kraków.  
Do nabycia we wszystkich składach drog.

**Gruźlica płuc**  
jest nieulegalna i corocznie, nie robią różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.  
Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują p. p. Lekarze „Balsam Trikolan-Age”, który ułatwiające wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel.

**Życie społeczne.**  
**ZE ZJAZDU PEOWIAKÓW.**  
W niedzielę, dnia 15 grudnia r. b. odbył się IV Zjazd Okręgowy delegatów Związku Peowiaków z terenu województwa łódzkiego. Zjazd zajął prezes Okręgu p. Wilczyński Edmund, witając przybyłych p. Wicewojewodę Połockiego, przedstawicieli Związku Legionistów, Kilinczaków i Enzeterowców, „Legionu Śląskiego”, Zw. Rezerwistów i komendanta Wojew. Federacji Mjr. Kromhold - Sokolskiego oraz wszystkich delegatów.  
Tematem obrad była kwestja dalszego skonsolidowania sił peowiaczkich i wypełnienia testamentu Marszałka. Poruszano również sprawy bezrobocia w szeregach peowiaczkich.  
Ogólnie dało się wyczuć, że peowiaczy prowadzą w terenie systematyczną pracę, zmierzającą do ugruntowania idei Wielkiego Budowniczego — Swego Komendanta.  
Po dyskusji nad sprawozdaniem Zjazd wyraził serdeczne podziękowanie b. prezesowi p. Berkowiczowi Leonowi za nader ofiarną pracę dla organizacji oraz wszystkim członkom ustępującego Zarządu, poczem przystąpiono do wyboru władz Związku w następującym składzie: prezes kpt. Budzyński Zygmunt, członkowie Arndt Piotr, Barczewski Jan, Bas Kazimierz, Braun Tadeusz, kpt. Gronczyński Bolesław, Fulmyk, Wilczyński Edmund i Zajackiewicz Józef oraz zastępcy Nowakowski Władysław, Brzożek Bolesław, Majewski Piotr i Folt Zygmunt. Komisję Rewizyjną Fornalski Tadeusz, Plac Zygmunt, Busiakiewicz Wacław oraz Adamala i Pawlak-Orwid; Sąd Honorowy dr. Feliks Henryk, Salm Witold, Wódwka Marjan, Wróblewski, Adamczewski Józef i Pieszy Stanisław.  
Zjazd postanowił wystosować depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego, Gen. Rydza-Śmigłego, Pani Marszałkowej Piłsudskiej i Premiera Zyndram-Kosińskiego.

**TRADYCYJNY KIERMASZ „WIZO”.**  
W sobotę, dnia 21 b.m. o godzinie 9 wieczór, w salach nowego lokalu własnego (Piotrkowska 86) nastąpi otwarcie dorocznego Kiermaszu — „WIZO” p. n. „Noc w Pardesie”.  
Kiermasz zapowiada się imponująco, ze względu na wielką ilość towarów, zaofiarowanych łaskawie przez najpoważniejsze firmy łódzkie, jak również na szereg atrakcyj i niespodzianek, jakie czekają szanownych gości.  
W części artystycznej wieczoru biorą udział m. in. znana śpiewaczka p. Dora Scuri, Bronisława Rojsztatówna (skrzypce) przy fortepianie prof. Teodor Ryder.  
Do tańca przygrywać będzie dębowa orkiestra.  
Sprzedaż odbywać się będzie w dniach 22, 23 i 24 od godziny 10 rano do godziny 10 wieczorem. Najtańsze źródło zakupów.

**Tajemnica dr. Eugenjusza Kramma**  
to druga część i zarazem dokończenie sensacyjnej powieści pióra **BILLA TRAMPA p. t.**  
**„WAWOZ TRWOGI”**  
w najnowszym, 132-im numerze  
**„Co Tydzień Powieść”**  
Ponadto w numerze: Nowela konkursowa — wspomnienie z wielkiej wojny — p. t. „Miłość kozaka”, — rozrywki z nagrodami, rady pani Ivy, humor i t. d.  
Do nabycia wszędzie — Cena 30 gr.





